

Przybysze z Czech w Rzeczypospolitej czasów Stanisława Augusta

W szerokim strumieniu cudzoziemców napływających do Rzeczypospolitej czasu panowania ostatniego króla, Stanisława Augusta (1764-1795), istotną grupę stanowili przybysze z krajów czeskich. Dla okresu stanisławowskiego udało się zidentyfikować z imienia i nazwiska blisko 300 przybyszów z krajów czeskich, co stanowi około 12% cudzoziemców przybywających w tym czasie do Rzeczypospolitej. Nie wszyscy byli Czechami, gdyż w grupie tej znajdują się również Niemcy pochodzenia czeskiego. Wymieniona liczba odzwierciedla skalę zjawiska, mimo że pokazuje jedynie fragment znacznie rozleglejszego procesu.

Przybyszów z krajów czeskich można odnaleźć przede wszystkim w następujących grupach:

- artyści, zwłaszcza muzycy, ale także malarze i architekci;
- zakonnicy: kapucyni, jezuici, paulini, redemptoryści, karmelici, cystersi;
- rzemieślnicy i kupcy;
- znacznie mniejsza reprezentacja w środowisku medyków i pedagogów.

Proces napływu Czechów uwarunkowany był zarówno swego rodzaju atrakcyjnością Rzeczypospolitej, jak i czynnikami zmuszającymi samych Czechów do opuszczenia rodzinnych stron. Czasy stanisławowskie, aczkolwiek zakończyły się upadkiem państwa, były jednak okresem otwierających się perspektyw na lepsze jutro. Źródeł napływu przybyszów z Czech do Rzeczypospolitej należy szukać nie tyle w zachodzących przemianach politycznych i religijnych, ile przede wszystkim w zmianach społeczno-gospodarczych. O ile połużnienie feudalnych

struktur społecznych sprzyjało podejmowaniu decyzji o znalezieniu nowego miejsca na prowadzenie działalności, o tyle przywiązanie do starego ładu hamowało proces napływu cudzoziemców, w tym również z krajów czeskich.

Wydaje się, że w drugiej połowie XVIII w. Czesi w Rzeczypospolitej musieli uchodzić przede wszystkim za naród muzykalny. Sława Czechów jako dobrych muzyków znalazła odbicie w składzie orkiestr dworskich oraz teatralnych zespołów operowych i baletowych, organizowanych na zlecenie lub pozostających pod patronatem Stanisława Augusta, a także w kapelach przykościelnych. Już w skład pierwszej królewskiej orkiestry dworskiej, a zarazem teatralnej, weszli instrumentalści czescy, którzy pracowali w Polsce już w czasach saskich. Wśród nich był Václav Czermak i najprawdopodobniej jego ojciec, którzy w składzie orkiestry znaleźli się już jesienią 1765 r.¹ Václav był wiolonczelistą, komponował utwory, między innymi koncerty na wiolonczelę, a także trudnił się nauczaniem gry. Johann Heine, informator saski w Warszawie, w relacji z 7 września 1765 r. donosił: „Czermakowie chcą także podziękować za służbę, gdyż muszą pracować całymi dniami za marne wynagrodzenie”². Heine jednak przesadzał, kierowany niechęcią do dworu stanisławowskiego. Kontrakty innych Czechów, grających w orkiestrze teatralnej po 1779 r., były znacznie niższe (przykładowo, dla kapelmistrza Jana Stefaniego 96 dukatów rocznie, a dla członków orkiestry nawet po 36). Dwuletni kontrakt Czermaka z lat 1765-1767 opiewał na 132 dukaty rocznie.

¹ A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze i w teatrze Stanisława Augusta*, Warszawa 1995, s. 71, podaje, że obowiązki królewskiego muzyka pełnił od 1747 r. Natomiast A. Sowiński, *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych, kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków, instrumentistów, lutnistów, organmistrzów, poetów lirycznych i miłośników sztuki muzycznej...*, Paryż 1874, s. 68, wspomina, że Czermak, zapewne ojciec, przybył do Warszawy już ok. 1720 r. i był nauczycielem gry na bassetli. W literaturze przedmiotu wspomina się także, iż jeden z nich grał na waltorni. Zob. m.in.: A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949, s. 151; W. Zawadzki, *Teatr we wspomnieniach i listach*, [w:] *Teatr Narodowy 1754-1794*, red. J. Kott, Warszawa 1967, s. 638.

² J. Heine, *Teatr Narodowy 1765-1766. Raporty szpiega*, tłum. i oprac. M. Klimowicz, wstęp Z. Raszewski, Warszawa 1962, s. 8. Klimowicz przypuszczał tylko, że drugi może być bratem pierwszego, zob. *ibidem*, s. 21.

Tak czy inaczej Czermak nie odstąpił Stanisława Augusta i pozostał na służbie do końca jego panowania³.

Pierwszy zespół orkiestrowy został rozwiązany wraz z zamknięciem teatru publicznego wiosną 1767 r. W następnych latach, ze względu na sytuację polityczną w kraju i trudną kondycję finansową dworu, funkcjonowanie orkiestry było niemożliwe, a król korzystał z doraźnie angażowanych muzyków. Niestety, nie posiadamy informacji o składach personalnych tych orkiestr i o ewentualnym udziale w nich muzyków czeskich – chociażby Czermaków. Jednak już w pierwszym znanym po I rozbiore imiennym spisie muzyków teatralnych z 1775 r. znalazł się Czermak jako wiolonczelista⁴. Jego nazwisko widnieje także w spisie członków orkiestry teatralnej z 1777 r., liczącej 22 osoby. Tam też pojawiło się już nazwisko Antonina Weinerta (1751-1850), który do Polski przybył z niemieckiego Friedland w 1773 r. na dwór wojewody lubelskiego Antoniego Lubomirskiego i jego ambitnej małżonki Zofii z Krasieńskich do Opola Lubelskiego. Do Warszawy przeniósł się w 1774 r., a trzy lata później wszedł w skład orkiestry teatralnej⁵.

Tymczasem do Warszawy przybył na początku lutego 1779 r. zespół muzyków z Wiednia, w skład którego wchodził Czesi rodem z Pragi na czele z Janem Stefanim (1746-1829). Zespół przybył prawdopodobnie dzięki inicjatywie księżnej Teresy z Kinskich Poniatowskiej (1740-1806). W orkiestrze tej było aż ośmiu muzyków z Pragi, którzy jed-

³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Księcia Józefa Poniatowskiego (dalej: AKJP), sygn. 444, V, nr 7; *Warszawski teatr Sulkowski. Dokumenty z lat 1774-1785*, przyg. M. Rulikowski, oprac. B. Król, Wrocław 1957, s. 169; A. Sowiński, *op. cit.*, s. 68; A. Chybiński, *op. cit.*, s. 18, 151; K. Wierzbicka-Michalska, *Sześć studiów o teatrze stanisławowskim*, Wrocław 1967, s. 142, 153; A. Ciechanowiecki, *Orkiestra Stanisława Augusta*, „Ruch Muzyczny” R. 2, 1958, nr 19, s. 7; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 56, 70.

⁴ *Warszawski teatr Sulkowski...*, s. 169.

⁵ A. Poliński, *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Lwów 1907, s. 176; J. Maciejewski, *Teatry poznańskie w latach panowania króla Stanisława Augusta*, Warszawa-Poznań 1986, s. 178; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 56. S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski. Zmarli i ich rodziny*, t. 1: 1790-1850, Warszawa 1979, s. 417, mylnie podaje, że był nauczycielem Franciszki z Krasieńskich, rzeczywiście przebywającej swego czasu na dworze Antoniego Lubomirskiego. Por. PSB, t. VII, s. 78; t. XVIII, s. 7.

nak byli określani jako kapela wiedeńska. Wprawdzie żaden dokument nie odnosi się do ówczesnego składu zespołu, ale wszystko wskazuje na to, że znaleźli się w nim poza kapelmistrzem Stefanim: klawecista i oboista Václav Donat, skrzypek Václav Hruska, fagociści: Matě Mymra i Jan Steffan, waltorniści: Karol Skriba i Waclaw Zawra, klawecista Zlatnik i być może flecista Antonin Weinert. Natomiast jest pewne, że Czermak i Weinert występowali w orkiestrze teatralnej w 1780 r.⁶ Muzycy „wiedeńscy”, przy których nazwiskach jakże często dopisywano *de Prague*, byli wszyscy na usługach króla jesienią 1781 r., gdy powstał, zgodnie z sugestią Franciszka Ryxa, zespół orkiestrowy, który miał obsługiwać zarówno teatr publiczny, jak i dwór. Ich nazwiska widnieją także w składzie 29-osobowej orkiestry królewskiej z 1784 r., kierowanej przez Włocha Gioacchino Albertiniego, do której weszło aż dziesięciu muzyków czeskich: wiolonczelista Czermak, klawecista Václav Donat, skrzypek Václav Hruska, fagocista Matě Mymra, trębacz Karol Skriba, skrzypek Jan Stefani, fagocista Jan Steffan, flecista Antonin Weinert, trębacz Waclaw Zawra oraz oboista Zlatnik. Orkiestra ta prezentowała się między innymi w Grodnie, aby tam umilać czas obradującym na sejmie posłom⁷. Wykaz z 1787 r. członków orkiestry królewskiej dowodzi, że zasiadali w niej nadal tacy muzycy jak: Donat, Hruska, Mymra, Stefani i Weinert⁸. Czermak w 1788 r. wpadł w na tyle poważne kłopoty finansowe, iż zaproponował królowi w zamian za wykupienie długów własny dom na Mariensztacie, u podnóża zamku. Czynny był na dworze królewskim co najmniej do 1791 r., a przez kolejne dwa lata z kasy królewskiej wypłacano mu zapomogę w wysokości 60 dukatów rocznie⁹.

Jaki był skład orkiestry w latach następnych, nie wiadomo, ale z pewnością tacy muzycy jak: Hruska, Czermak, Mymra, Stefani, Weinert, Jan Steffan (zm. 1794) byli w Warszawie w 1792 r., a zatem mogli być muzykami upiększającymi obchody pierwszej rocznicy uchwalenia

⁶ A. Chybiński, *op. cit.*, s. 120; K. Wierzbicka-Michalska, *op. cit.*, s. 147 n.; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 55 n., 65, 70, 72.

⁷ A. Ciechanowiecki, *op. cit.*, s. 7; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 65.

⁸ A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 70.

⁹ *Ibidem*.

Konstytucji 3 maja w kościele Świętego Krzyża, kiedy to wykonano *Te Deum* włoskiego kompozytora Giovanni Paisiella. W tym też czasie rozgłos zaczął otaczać Jana Stefaniego, kompozytora licznych polonezów, muzyki do baletu *Miłość każdemu wiekowi przywoita*, wykonywanego w latach 1785-1788, partytury do sztuki Franciszka Zabłockiego *Król w kraju rozkoszy*, której premiera odbyła się 3 lutego 1787 r., a przede wszystkim muzyki do libretta Wojciecha Bogusławskiego *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*. Na afiszu teatralnym, zapowiadającym wystawienie drugiej z wymienionych sztuk, zapisano: „Pierwszy raz komedia nowa, w 3 aktach, przeplatana śpiewaniem i tańcami «Król w kraju rozkoszy»». Dyrekcyja nie szczędziła nakładu, aktorowie usilności w szczególności na karnawał przeznaczonej sztuce. Kończy balet stosowny *Le Doux* i chór generalny. Muzyka Steffaniego (Steffan), muzykusa Jego Król. Mości”¹⁰.

W tym miejscu wypada zauważyć, że Czesi byli muzykami, którzy pozostawali najdłużej na usługach Stanisława Augusta. Swoistym rekordzistą był Czermak. Spośród 62 muzyków instrumentalistów królewskich, których nazwiska znamy, grupa czeska prezentuje się rzeczywiście okazale. Na muzykach instrumentalistach z orkiestry dworsko-teatralnej nie kończy się jednak lista czeskich muzyków, którzy pozostawili swój ślad na mapie życia kulturalnego Rzeczypospolitej. Byli to również soliści, których trasa koncertowa prowadziła przez tereny polskie. W grudniu 1775 r. w Warszawie recital miał Jan Křtitel Vaňhal (1739-1813), znany czeski kompozytor, na ową chwilę autor trzech oper, dwunastu symfonii, czterech koncertów, wiolonczelista i flecista, który zaprezentował dwa koncerty fletowe własnej kompozycji. Po kilku latach publiczność warszawska mogła jeszcze raz usłyszeć jego kompozycje w wykonaniu węgierskiego kontrabasisty Josepha Kämpfera. Zapisy nutowe jego utworów znajdowały się w zbiorach królewskich¹¹.

Kilka lat później, w 1780 r., przybył do Warszawy kompozytor, klawesynista i pianista Vincenc Ferdinand Lessel (ok. 1750 - po 1825). Po-

¹⁰ Cyt. za: L. Bernacki, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta* [dalej: TDM], t. I: *Źródła i materiały*, Lwów 1925, s. 295. Biogram Stefaniego w: PSB, t. XLIII, s. 182-185.

¹¹ A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 94, 250, 257. Urodził się w Nechanicach koło Hradec Králové w rodzinie chłopskiej.

dobno został sprowadzony do Warszawy przez Brühla z Dreżna, gdzie się kształcił i następnie grał w tamtejszej kapeli dworskiej¹². Na jego twórczość niemały wpływ wywarł jeden z najślawniejszych kompozytorów doby saskiej Johann Adolf Hasse, do czego przyznawał się sam Lessel. Już po przyjeździe do Warszawy napisał bodajże pierwszy swój utwór na klawesyn: *Polonez Es-dur*. Nie można też wykluczyć, iż rzeczywistym powodem sprowadzenia Lessela do Warszawy była chęć powierzenia mu organizacji oprawy muzycznej uroczystości poświęcenia kościoła ewangelicko-augsburskiego Świętej Trójcy w Warszawie, która odbyła się 30 grudnia 1781 r. Lessel skomponował specjalnie na tę okazję kantatę. Teodor Ostrowski komentował to wydarzenie następująco: „Śpiewano potem przy muzyce *Gloria*; dalej były różne publiczne pacerze: za króla i Stany. Nastąpiło potem *Credo* z muzyką, po nim kazanie; na końcu *Te Deum*”¹³. Lessel szybko nawiązał kontakt z dworem Adama Kazimierza i Izabelli Czartoryskich, wiążąc się ze środowiskiem artystycznym Puław. Tam rozwinął nie tylko działalność artystyczną, ale również organizacyjną i edukacyjną¹⁴. Już latem 1785 r. podejmował działania na rzecz utworzenia nowej orkiestry dworskiej w Puławach.

¹² Ojciec Vincenca Ferdinanda, Jan Krzysztof, był zarządcą zamku w Eula, obecnie w Jilové koło Pragi. Tam też przyszedł na świat Vincenc. W 1762 r. przeniósł się do Dreżna. Na obecnym etapie badań trudno ustalić, czy wybór Dreżna podyktowany był możliwością znalezienia nowego miejsca pracy, czy też powrotem do rodzinnego miasta, opuszczonego tylko czasowo ze względu na działania wojenne. W Dreźnie zamieszkiwała inna rodzina Lesslów, być może spokrewniona z Lesslami z Eula, która również przeniósł się do Warszawy i była bardzo dobrze znana w okresie stanisławowskim. Mowa tu o cukierniku Albercie Jerzym i jego synu, architekcie Fryderyku Albercie. Por. A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, oprac. H. Szwanowska, wstęp J. Morawiński, Wrocław 1963, s. 102; H. Rudnicka-Kruszewska, *Wincenty Lessel. Szkic biograficzny na podstawie listów do syna*, oprac. i tłum. K. Gałkowski, Kraków 1968, s. 12; T.S. Jaroszewski, A. Rottermund, *Jakub Hempel, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter Architekci polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1974, s. 72 n.; PSB, t. XVII, s. 94, 96 n.

¹³ T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. i wstęp R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 39.

¹⁴ S. Łoza, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, t. 3, Warszawa 1935, s. 42; M.I. Kwiatkowska, *Kościół ewangelic-*

Książę Czartoryski 30 sierpnia pisał: „Pan Lessel prosił mnie, aby oznajmić, że już dziesięć muzykantów podług umowy zrobionej, jest akordowanych od brata i prosi usilnie, aby można jak najprędzej po nich posłać, boby i znaczne umniejszenie ekspensów stać się mogło, gdyby już na Spartankę w Puławach byli, co się stać może, jeśli się zaraz po nich wyśle”¹⁵. Wkrótce też, bo 15 czerwca roku następnego, na deskach teatru dworskiego wystawiono operę w 3 aktach Lessela *Matka Spartanka*, do której libretto napisał Franciszek Dionizy Kniaźnin. Bezimienny autor, być może Stanisław Trembecki, skomentował to ważne wydarzenie artystyczne w następujących słowach:

Teatr mię zastanowił wspaniały a skromny,
Orkiestra niepowszechna, ludzi tłum przytomny¹⁶.

Kolejne opery Lessela to *Troiste wesele* oraz *Dwaj strzelcy i mleczarka* z 1787 r.

Jako nauczyciel muzyki młodych Czartoryskich oraz tej młodzieży, która przebywała w Puławach, kompozytor uchodził za wymagającego i srogiego. Zofia Czartoryska wspominała: „Miałam dobrego metra do fortepianu, który mnie bił, a ja bardzo płakałam, ale uczył dobrze”¹⁷.

W 1781 r. koncertował w Warszawie kolejny czeski wirtuoz, klarncista i kompozytor Josef Beer (1744-1811). Po pobycie w Paryżu i Londynie w drodze do Petersburga w 1781 r. zatrzymał się w Warszawie. Wystąpił na dwóch koncertach, 20 i 27 kwietnia jako klarncista, w doborowym towarzystwie włoskiego skrzypka Federico Fiorillo, który grał na mandolinie, oraz śpiewaka Giambatisty Brocchi. Wykonywał własne utwory na klarnet. Na afiszach Teatru Narodowego, zatytułowanych *Wielki koncert wokalny i instrumentalny p. Baehra we 2 aktach*, pisano:

ko-augsburski, Warszawa 1982, s. 43; *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna*, red. E. Dziębowska, t. 5, Kraków 1997, s. 333 n.

¹⁵ Cyt. za: H. Rudnicka-Kruszewska, *op. cit.*, s. 35.

¹⁶ Cyt. za: J. Jackl, *Literaria*, [w:] *Teatr Narodowy...*, s. 419. Por. także: TDM, t. 2, s. 265.

¹⁷ Cyt. za: H. Rudnicka-Kruszewska, *op. cit.*, s. 23 n.

„Wielki koncerto na klarncie, z trąbami i kotłami, w którym p. Baehr gra najpierwsze sztuki (t.j. część pierwszą)”¹⁸.

Na scenie warszawskiej pojawiali się też muzycy związani z kapelą królewską i teatralną. Szczególną estymą cieszył się w latach 80. Antonin Weinert. Już w lutym 1782 r. w salach reutowych dawał koncert na fletrowersie. Jeszcze w tym samym roku wystawiano jego operę *Skrupul niepotrzebny*. Na 17 stycznia 1787 r. zapowiadano natomiast, że będzie wystawiona „przy akompaniamencie instrumentów muzycznych, z kotłami i trąbami, oraz przy illuminacyi teatru, opera nowa, prozą, w 2 aktach «Donnerwetter, czyli kapral na werbunku», z muzyką Weinerta, muzykusa Jego Król. Mość”¹⁹. Rok później grano w teatrze w oktawę urodzin króla jego symfonię.

W sierpniu i wrześniu 1782 r. koncertował dla króla w Łazienkach harfista i klawesynista Volbert Fischer, o czym donosiły nawet *Annonces et Avis diverses de Varsovie*²⁰.

Prawdopodobnie z tej samej przyczyny co Beer, w drodze powrotnej z Petersburga, zawitał do Warszawy w marcu 1783 r. kompozytor i wybitny pianista Jan Ladislav Dusik (vel Dussek) (1760-1812). Niewątpliwie szła za nim sława nauczyciela dzieci *stadhoudera* Wilhelma V. W Warszawie jednak został skuszony propozycją zatrzymania się w Nieświeżu, na dworze Karola Radziwiłła. Zachwycał współczesnych grą na harmonice. Występował tak w Nieświeżu, jak i w Słucku. Gra na tym instrumencie polegała na wprawianiu w wibracje wirujących szklanych kloszy. Ale jeszcze bardziej niż muzyką wzbudził zainteresowanie ten młody, bo zaledwie 24-letni młodzian romansem, jaki wówczas nawiązał z bratową Karola Radziwiłła, a żoną podkomorzego wielkiego litewskiego Hieronima, księżną Zofią Thurn und Taxis, o dwa lata od siebie starszą. Kochankowie zbiegli z Nieświeża 17 stycznia 1784 r. do pruskiej Tylży. Przy okazji księżna zabrała rodowe klejnoty. Za kochankami Radziwiłłowie posłali pogoń. Do męża księżna powróciła dopiero

¹⁸ TDM, t. I, s. 204 n., 249; A. Chybiński, *op. cit.*, s. 149; *Słownik muzyków polskich*, red. J.M. Chomiński, t. I, Kraków 1964, s. 33. Beer urodził się w Zielonym Lesie, zmarł w Berlinie.

¹⁹ TDM, t. I, s. 294.

²⁰ *Ibidem*, s. 240; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 98.

po półtora roku, natomiast Dusik udał się do krajów niemieckich, gdzie z powodzeniem koncertował przez następne lata²¹.

Dusik nie był jedynym muzykiem czeskim, jaki pojawił się w Nieświeżu. Już od 1770 r. przebywał tam fletrowersista Koenitzer z Pragi²².

Z miejskim środowiskiem Poznania związał się muzyk Johann Kinderrmann z Czech, który przyjął prawo miejskie Poznania 20 marca 1778 r.²³ W Krakowie zatrzymał się przynajmniej na dwa lata (ok. 1786-1787) kompozytor i klawesynista Feliks Michał Lang. Na życie zarabiał daniem lekcji śpiewu w szkole muzycznej założonej przez księdza Wacława Sierakowskiego. Jego autorstwa jest kantata *Stanisław August, król ojciec łaskawy*, skomponowana w związku z przyjazdem króla do Krakowa i wykonana 23 czerwca 1787 r., a także kantaty na odjazd monarchy na głos solowy z towarzyszeniem czteroosobowego chóru oraz orkiestry²⁴.

4 czerwca 1790 r. w drodze powrotnej z Petersburga zagrał w Warszawie wirtuoz gry na violi da gamba, wiolonczeli i oboju, a także kompozytor mający już za sobą występy w Wiedniu i Salzburgu, Josef Fiala (1748-1816). Towarzyszył mu oboista Hellminger. W Warszawie wyko-

²¹ Urodzony 9 II 1760 r., ochrzczony 12 II 1761 r. w Čáslav, zmarł w St. Germain-en-Laye koło Paryża. TDM, t. 1, s. 391; K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie. Początek i dzieje rodu, typy i charaktery...*, Kraków 1928, s. 214 n.; A. Chybiński, *op. cit.*, s. 24; *Anegdota i sensacje obyczajowe wieku oświecenia w Polsce. Dokumenty, wspomnienia, facecje*, oprac. R. Kaleta, Warszawa 1958, s. 324; J. Jackl, *Teatr i życie teatralne w gazetach i gazetkach pisanych (1763-1794)*, [w:] *Teatr Narodowy...*, s. 552; *Słownik muzyków polskich*, t. 1, s. 233; *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 2, s. 490; A. Żórawska-Witkowska, *op. cit.*, s. 98, 100; M.G. Zieliński, *Cudzoziemcy w życiu codziennym Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, Bydgoszcz 2004, s. 197.

²² A. Chybiński, *op. cit.*, s. 59; A. Miller, *Teatr polski i muzyka na Litwie jako strażnice kultury Zachodu (1745-1865). Studium z dziejów kultury polskiej*, Wilno 1936, s. 39; *Słownik muzyków polskich*, t. 1, s. 233.

²³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum miasta Poznania (dalej: AP w Poznaniu, A.m.Poznania), sygn. I 273, p. 685.

²⁴ A. Chybiński, *op. cit.*, s. 68; A. Nowak-Romanowicz, *Muzyka polskiego oświecenia i wczesnego romantyzmu*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2: *Od Oświecenia do Młodej Polski*, red. S. Łobaczewska, T. Strumiłło, Z. Szwejkowski, Kraków 1966, s. 48 n.

nał własne utwory. W ogłoszeniach zapowiadających jego koncert pisano: „sławny kompozytor i wirtuoz, przejeżdżając przez Warszawę do Berlina da, na żądanie amatorów i koneserów muzyki, wielki koncert instrumentalny. 1. Początek zrobi harmonia instrumentów dętych, kompozycji p. Fiala, która to harmonia, będąc wcale nowego wyobrażenia, gdyż jeden tylko muzykus zaczyna grać tę sztukę muzyczną, a drudzy następnie przybywają jeden po drugim i tymże sposobem odchodzą, wcale przyjemne formuje *crescendo* i *decrescendo*. 2. Koncert na basetli kompozycji p. Fiala. [...] 4. PP. Fiala i Hellminger, który zostanie w służbie JOX Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego w. lit. egzekwować będą podwójny koncert na hobjach, kompozycji p. Fiala. [...] 6. Fiala odegra koncert swojej kompozycji na violi di gamba²⁵. Zaznaczyć wypada, że Fiala był już znany warszawskiej publiczności, gdyż w lipcu 1786 r. wykonywano jego symfonię. Nie jest też wykluczone, że kapelą kierował wówczas sam kompozytor²⁶.

Poczet czeskich kompozytorów, którzy koncertowali w Polsce w czasach stanisławowskich, zamyka Josef Javůrek (1756-1840), pianista i kapelmistrz. Podczas koncertu, do którego doszło w wielkiej sali reductowej, wspólnie z Josefíną Dušek wykonał utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta. W podobnym towarzystwie i z repertuarem prezentował się jeszcze warszawskiej publiczności dwukrotnie w połowie kwietnia. Co ciekawe, Javůrek został już wówczas najprawdopodobniej skuszony propozycją objęcia posady metra gry na fortepianie przez księcia Michała Hieronima Radziwiłła na dworze w Nieborowie. W tej roli widać go już w 1793 r. Z Polską związał się od tego momentu już na stałe²⁷.

Czescy muzycy zaznaczyli swoją obecność nie tylko w kapelach świeckich, ale także mieli wpływ na poziom życia muzycznego kapel kościelnych. Kapelmistrz dworu Czartoryskich, Vincenc Lessel, dbał

²⁵ TDM, t. 1, s. 331.

²⁶ Urodzony w Lochovicach koło Przybramu, zmarł w Donaueschingen. *Ibidem*, s. 290. Zob. także: *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 3, Kraków 1987, s. 98.

²⁷ Urodzony w Konopiště, zmarł w Warszawie. TDM, t. 1, s. 256, 258; J. Prosnak, *Kultura muzyczna Warszawy XVIII wieku*, Warszawa 1955, s. 222; *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 4, Kraków 1993, s. 445.

o oprawę muzyczną uroczystości religijnych w kościele parafialnym dla Puław we Włostowicach. W kapeli warszawskich jezuitów pracował bardzo uzdolniony, jak się wydaje, śpiewak, a zarazem skrzypek, waltornista, wiolonczelista i klawesynista Jan Javurek. Ten młody człowiek, mający zaledwie 24 lata, porzucił jednak służbę i zbiegł w lipcu 1767 r.²⁸ Muzyków odnaleźć można także w szeregach cystersów i paulinów. Życie religijne klasztoru na Jasnej Górze lub na Skałce w Krakowie ubogacali swoimi zdolnościami zakonnicy: kantor i kapelmistrz Antonin Skala (1729-1778), wokalista i zarazem nauczyciel śpiewu chorałowego Jacob Wajner (1709-1782), Józef Weisgärber (1690-1765), który zanim wstąpił do zakonu paulinów, grał w kapeli księcia Esterházego na Węgrzech, gdzie dał się poznać jako dobry altysta, Feliks Weisgärber (1736 - po 1788) był fagocistą, a wokalistą Jan Wenzel (1713-1767)²⁹. W szeregach cystersów zasłynęli dwaj zakonnicy czescy. Pierwszy, Jan Vaclav Burian (zm. 5 sierpnia 1777), był kapelmistrzem oraz kopistą utworów muzycznych, czym przyczynił się do istotnego pomnożenia zbiorów nutowych klasztoru w Mogile³⁰. Z kolei Vincenc Hajek (zm. 1805) był organistą i kapelmistrzem w Sulejowie³¹.

Uznaniem cieszyli się Czesi również jako nauczyciele gry na klawikordzie. Antoni Magier, pisząc o najślawniejszych warszawskich metrach muzyki czasów stanisławowskich, wymienił wśród dwunastu aż cztery nazwiska Czechów: Jana Stefaniego, Antonina Weinerta, Vincenca Lessela oraz Vojtěcha Žywnego³². O ile dwaj pierwsi rzeczywiście byli przez dłuższy czas związani ze środowiskiem warszawskim, o tyle dwaj pozostali przede wszystkim byli na usługach swych protektorów. Nadmienić wypada, że Vojtěch Žywny (1756-1842) został sprowadzo-

²⁸ „Wiadomości Warszawskie” 1767, nr 59.

²⁹ P. Podejko, *Kapela wokalnie-instrumentalna paulinów na Jasnej Górze*, Kraków 1977, s. 33, 41 n., 61; J. Kracik, *Paulini XVI-XVIII wieku w krakowskich i częstochowskich wykazach święceń*, „Studia Claromontana” t. 5, 1984, s. 367.

³⁰ A. Chybiński, *op. cit.*, s. 14; A. Ciechnowiecki, *op. cit.*, s. 9; PSB, t. III, s. 137.

³¹ A. Chybiński, *op. cit.*, s. 43.

³² A. Magier, *op. cit.*, s. 111.

ny na dwór generała artylerii litewskiej, księcia Kazimierza Nestora Sapiehy, do Dereczyna. Niemniej jednak ze względu na wydłużające się pobyty zarówno Czartoryskich, jak i Sapiehów w Warszawie również ich nadworni nauczyciele muzyki, zwłaszcza w okresie sejmu czteroletniego, mogli im towarzyszyć, a ich obecność nie uszła uwadze Magiera. Obowiązki nauczyciela gry na fortepianie i harfie pełnił również Josef Sychra. Był czynny na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego od około 1772 aż po rok 1797. Najprawdopodobniej w 1785 r. zwerbował go do swojego teatru, który gościł wówczas w Wilnie, Wojciech Bogusławski, by śpiewał partie tenorowe. Sam Bogusławski z wielką sympatią wspominał: „Polecony mi przez jednego z litewskich panów młody i przystojny muzyk, rodem z Czech, zwyczajną narodowi jego znajomością muzyki i przyjemnym głosem obdarzony, mógł w tej mierze bardzo być mi przydatnym, ale jego wymowa polszczyzny z dialektem czeskim pomieszana, stawała mu na przeszkodzie. Mając nadzieję utworzenia w czasie przyjemnego śpiewaka z tego młodzieńca, wybrałem umyślnie włoską operę z muzyką Gazanigi: «Miłostki rzemieślnicze»; w której grającego rolę stolarza tenorystę, zrobiłem czeladnikiem z Czech wędrującym. Ten wynalazek przyjęty od publiczności za wyborne udanie pomieszanej polszczyzny z czeską mową, nie tylko pozyskał grającemu wielkie okłaski, ale nawet dla piękności głosu, przy usiłowaniu w poprawie języka, uczynił go wkrótce ulubionym śpiewakiem”³³. W 1787 r. związał się z dworem marszałka trybunalskiego Karola Prozora. Dla jednej ze swoich podopiecznych, panny Anny Balewicz, zebrał 227 utworów, w tym 63 polonezy, a następnie wykonał ich transkrypcję na harfę³⁴. Do grona

³³ W. Bogusławski, *Dzieje Teatru Narodowego na trzy części podzielone oraz wiadomości o życiu sławnych artystów*, Warszawa 1820, s. 57 n. Bogusławski nie podał nazwiska śpiewaka, do którego odnosi się przytoczony fragment, natomiast myśli, że odnosi się on do Sychry przyjęto za *Słownikiem biograficznym teatru polskiego*, t. 1: 1765-1965, red. Z. Raszewski, Warszawa 1973, s. 687. A. Miller, *op. cit.*, s. 88, uznał, że owym tenorem lirycznym był Czech nazwiskiem Gazani.

³⁴ Ł. Kamieński, *O polonezie staropolskim*, „Muzyka” 1928, nr 3, s. 100; A. Miller, *op. cit.*, s. 160. W kontekście przytoczonej opinii W. Bogusławskiego, nie jest możliwe, by Sychra, jak chce tego Miller, rozpoczął działalność na Litwie już w 1760 r. Podobnie nie jest prawdziwa data 1787 podana w *Słowniku biograficznym teatru polskiego...*, s. 687. Datę 1772 przyjęto za: A. Nowak-Romanowicz,

metrów muzyki należy również dołączyć Niemca z Moraw Karla Hanke (1750-1803), kompozytora, dyrygenta i aktora w Warszawie od kwietnia 1781 do maja 1783 r., który kierował niemieckim zespołem teatralnym, ale również uczył młodzież, zapewne śpiewu operowego. Kontrakt podpisany z nim w kwietniu 1783 r., a który nie wszedł w życie, przewidywał powierzenie mu obowiązków pedagogicznych³⁵.

Nauczycielami tańca w warszawskim Korpusie Kadetów byli dwaj Czesi nazwiskiem Lilienheim, ojciec (1723-1774) i prawdopodobnie jego syn (ur. 1747). Pochodzili z Pragi, a w Korpusie rozpoczęli pracę w 1767 r.³⁶ Po śmierci starszego z nich w 1774 r. młodszy pracował jeszcze tylko przez rok. Nie wiadomo, co się z nim stało, natomiast pozostała w Warszawie i mieszkała nadal na terenie Szkoły Rycerskiej wdowa po nim. O zasługach Lilienheimów w procesie edukacyjnym kadetów nie zapomniano. Gdy w bardzo trudnym czasie, już po zakończeniu powstania kościuszkowskiego, a tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1794 r., udzielano wdowie pomocy materialnej, zapisano wówczas: „przez wzgląd zasług męża, bywszego metra Korpusu”³⁷.

Nie mogło zabraknąć Czechów na deskach sceny operowej, teatralnej i baletowej. Serca widzów w 1792 r. podbijała wybitna śpiewaczka operowa pochodząca z Pragi, Josefina Dušek (1754-1824). W Warszawie przebywała przez dwa miesiące, od marca do maja. W tym czasie występowała czterokrotnie w wielkiej sali reductowej, śpiewając arie włoskie współczesnych kompozytorów czeskich, saskich i przede wszystkim

op. cit., s. 90. W 1773 r. w Wilnie urodził się Andrzej Sychra, późniejszy harfista, kompozytor i pedagog. Z całą pewnością uwagi Bogusławskiego nie mogą odnosić się do niego. Zob. *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 10, Kraków 2007, s. 212.

³⁵ A. Chybiński, *op. cit.*, s. 43; K. Wierzbicka-Michalska, *Aktorzy cudzoziemscy w Warszawie w XVIII wieku*, Wrocław 1975, s. 235, 255, 527; *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 4, s. 70 n.

³⁶ AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 366, p. 186; K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765-1794)*, Warszawa 1961, s. 163; J. Wojakowski, *Cudzoziemcy w Szkole Rycerskiej*, „Rocznik Warszawski” R. 17, 1984, s. 390.

³⁷ AGAD, Archiwum Komisji Prawniczej (dalej: AKP), sygn. 186, p. 99.

kim włoskich: Jana Antonina Kozelucha, Johanna Gottlieba Naumanna, Domenico Cimarosy, Giovanniego Paisiella, Antonia Marii Sacchiniego, Alessia Pratiego, Niccola Piccinniego. Król, wyraźnie urzeczony jej głosem, nagradzał ją złotem i brylantami. 3 maja 1792 r. w ramach obchodów uchwalenia Konstytucji 3 maja zaśpiewała wraz z olbrzymim chórem monumentalne *Te Deum* Paisiella w kościele Świętego Krzyża³⁸.

Z niemiecką trupą teatralną kierowaną przez Bartolomea Constantiniego, a następnie Gottlieba Lorenza, związał się aktor Czike, dla którego warszawskie występy były aktorskim debiutem. Wystąpił w dwóch sztukach w drugiej połowie 1781 r.: w niemieckojęzycznej pięcioaktowej sztuce *Die Holänder*, a następnie w *Der Westindier*, oraz w pierwszej połowie roku następnego w komedii jednoaktowej dla dzieci *Der Edelknaube*, w dramacie *Der ehrliche Verbrecher, oder die Belohnung kindlicher Liebe*, tragedii *Der Fanatismus, oder Jean Calas* oraz komedii *Die Indianerin*. Warszawską publiczność raziła jednak jego słaba niemczyzna i bardzo silny czeski akcent. Niemniej jednak w składzie trupy niemieckiej pozostawał aż do jesieni 1783 r., kiedy w wyniku pogarszających się warunków ekonomicznych nierentownych widowisk niemieckojęzycznych opuścił Warszawę, podobnie jak kilku innych najlepszych aktorów tego zespołu, udając się do Petersburga³⁹.

W zespole baletowym Franza Heinricha Bulli podziwiano natomiast baletmistrza Františka Slancovskiego (1751-1827), pochodzącego z Pragi. Pierwszy jego pobyt w Warszawie w latach 1774-1779 był dla niego bardzo owocny. Był wówczas pierwszym solistą. Po zakończeniu tego etapu powrócił do swego rodzinnego miasta, ale nad Wisłą pojawił się znów na występach już w styczniu 1781 r. Ponownie wrócił do Czech, występował w Brnie, a następnie udał się do Anglii. Do Warszawy zawitał po raz kolejny jesienią 1783 r. Wówczas, na plakacie zapowiadającym wystawienie nowego baletu w choreografii Daniela Curza *Mąż oszukany, albo wesele wiejskie* z udziałem Slancovskiego, napisano: „ulubiony niegdyś powszechnie tancerz, będzie miał honor prezentować się pierwszy

³⁸ AGAD, AKJP, sygn. 393, p. 102; sygn. 394, p. 15; TDM, t. 1, s. 355 n., 358; *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna...*, t. 2, s. 489.

³⁹ Urodzony w Rosswald koło Opawy na Morawach, zmarł w Flensburgu. TDM, t. 1, s. 210, 252; t. 2, s. 230, 249, 254; K. Wierzbicka-Michalska, *Aktorzy cudzoziemscy...*, s. 250, 261.

raz, pełen ufności na dalsze względy”⁴⁰. Wizyta ta była dość długa, bo trwała ponad miesiąc. Żegnał się z ulubioną publicznością „węgierskim” *pas de quatre*, które zatańczył wraz z Curzem, Ewą Schinagel i Gielingin. Od tej pory, niemal corocznie, odwiedzał Warszawę, aż wreszcie w 1788 r. objął posadę baletmistrza w teatrze dworskim hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego w Słonimiu. Jednocześnie występował w baletach Curza w Warszawie. Na służbie u Ogińskiego pozostawał aż do 1792 r., kiedy przybył do Warszawy, by dawać lekcje między innymi Dominikowi Radziwiłłowi. Z Polską związał się już na stałe. Jego pozycja w warszawskim balecie była na tyle wysoka, iż po latach zasłużył sobie na uznanie również u Antoniego Magiera⁴¹.

* * *

Znacznie słabiej aniżeli w świecie muzyki byli reprezentowani Czesi w sztukach plastycznych. Spośród licznej grupy cudzoziemskich architektów działających w tym okresie w Rzeczypospolitej wybijają się na pierwsze miejsce Anton Höhne (ok. 1745-1795), czynny od około 1768 r. Przed 1773 r. przyjął prawo miejskie w Wolsztynie, a w 1777 r. w Poznaniu. Według tradycji przybyć miał do Polski w związku z budową pałacu w Rogalinie około 1768-1770. W Wolsztynie posiadał dom, gdyż wraz z grupą murarzy z Czech zatrudniony był przy budowie tamtejszego kościoła parafialnego. Wraz z ukończeniem tej budowy otrzymał od Stanisława Augusta tytuł architekta królewskiego. Od 1779 r. regularnie był wybierany seniorem cechu murarzy w Poznaniu. W latach 1779-1783 wznosił kościół Krzyża Świętego (obecnie Wszystkich Świętych) w Poznaniu, a jednocześnie prowadził prace budowlane przy gmachu sądu na zamku poznańskim. W latach 1781-1784 kierował pracami remontowymi przy poznańskim ratuszu. Następnie podjął się w latach 1785-1787 budowy pałacu Władysława Gurowskiego, zwanego obecnie pałacem Działyńskich⁴². W tym samym czasie na terenie Poznania działał budow-

⁴⁰ TDM, t. 1, s. 260.

⁴¹ *Ibidem*, s. 263, 301, 318 n., 391; A. Magier, *op. cit.*, s. 111, 239; *Słownik biograficzny teatru polskiego...*, s. 707; B. Mamontowicz-Łojek, *Tancerze króla Stanisława Augusta 1774-1798. Początki polskiego baletu*, Warszawa 2005, s. 111.

⁴² Urodzony w Leukersdorf koło Ústi, zmarł w Poznaniu. Twierdzi się, że został sprowadzony do Poznania za sprawą Antonina Weinerta, co chyba nie jest

nicy Jakub Kler z Karlovych Varów, który przyjął prawo miejskie Poznania w październiku 1772 r.⁴³

Architekt František Mosler z Opawy zaprojektował i wykonał dla cystersów w Mogile w latach 1779-1780 zachodnią fasadę kościoła⁴⁴. Architekt, a zarazem kapucyn, Jan Barth (1735-1809) zaprojektował i pokierował pracami budowlanymi przy kościele zakonnym i klasztorze w Krośnie, będącym fundacją hetmana Jana Klemensa Branickiego⁴⁵.

Środowisko malarzy reprezentuje siedem osób. Antonin Herliczka (zm. ok. 1790) dał się poznać jako dekorator teatralny na dworze hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, gdzie przebywał od około 1754 r. Po jego śmierci w 1771 r. prawdopodobnie pracował dla Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach oraz dla Radziwiłów z Nieświeża⁴⁶. Z kolei z teatrem warszawskim związał się około 1770 r. dekorator Hoffmeister⁴⁷. W Krakowie czynni byli František Ignác Molitor (zm. 1794) od 1759 r. oraz Jan Petr Molitor (1751-1795) od 1775 r., który prawo miejskie przyjął w 1784 r. František zastąpił wykonaniem polichromii ściennych w kościele jezuickim św. Barbary w 1765 r. i karmelickim Matki Bożej Piaskowej. Wykonywał też por-

prawdą. AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 681; S. Łoza, *op. cit.*, s. 122; Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Pałac w Siernikach*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 24, 1962, nr 2, s. 201; *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa-Poznań 1981, s. 255 n.; J. Maciejewski, *op. cit.*, s. 129.

⁴³ AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 665; S. Łoza, *op. cit.*, s. 146.

⁴⁴ S. Łoza, *op. cit.*, s. 208.

⁴⁵ Urodzony koło Pragi, zmarł w Krośnie. J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. I, Wrocław 1985, s. 271.

⁴⁶ A. Miller, *op. cit.*, s. 54; J. Jackl, *Teatr i życie teatralne w gazetach...*, s. 560; B. Król-Kaczorowska, *Teatr dawnej Polski. Budynki, dekoracje, kostiumy*, Warszawa 1971, s. 42, 63; S. Dąbrowski, *Dwieście lat teatru w Białymstoku*, Białystok 1979, s. 4; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. J. Maurin-Białostocka [et al.], t. 3, Wrocław 1979, s. 52; E. Kowicka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991, s. 52.

⁴⁷ K. Wierzbicka-Michalska, *Sześć studiów...*, s. 259; B. Król-Kaczorowska, *op. cit.*, s. 124.

tretę olejną dla biskupa Kajetana Sołtyka i pracował dla Myszkowskich i Wielopolskich⁴⁸.

Dominik František Estreicher (1750-1809), a właściwie Oesterreicher, gdyż tak się podpisywał, był nie tylko malarzem, ale również utalentowanym ebenistą. Zanim przybył do Polski, kształcił się podobno przez 10 lat w akademiach sztuk pięknych Wiednia i Rzymu. W trakcie studiów rzymskich poznał Hugona Kołłątaja, który usilnie zabiegał o jego przyjazd do Warszawy. Zabiegi o sprowadzenie Estreichera do Krakowa Kołłątaj zaczął już we wrześniu 1777 r., kiedy to napisał list do Estreichera, przebywającego już w rodzinnej Jihlawie na Morawach. W chwili przybycia miał 28 lat. Dzięki protekcji Kołłątaja dostał się na dwór królewski i widocznie cieszył się sporym uznaniem, gdyż był zapraszany na środowe obiady artystyczne organizowane przez Stanisława Augusta. Malował olejny portret Stanisława Augusta. Po dwóch latach przeprowadził się jednak do Krakowa, gdzie w Kolegium Nowodworskiego objął posadę profesora rysunku. Realizował także zamówienia na rzecz miejscowych kościołów. Wykonał obraz ołtarzowy do Kościoła Mariackiego w Krakowie z wizerunkiem św. Hieronima i św. Augustyna. Kiedy przesłał królowi inkrustowany stół z laki z dekoracją wzorowaną na malowidłach Rafaela, ten w dowód uznania nagrodził go medalem Merentibus oraz dworkiem z ogrodem na terenie Krakowa⁴⁹.

Z inicjatywy Dominika Estreichera został sprowadzony około 1782 r. jego siostrzeniec, a zarazem uczeń, Jan Vincenc Kopff (1763-1832). Podobno, by dopełnić edukację, pobierał lekcje u samego Marcella Bacciarellego. Po powrocie do Krakowa w 1790 r. udzielał lekcji malarstwa. Jego uczniem był Jan Pfeiffer. Od 1793 r. wraz z wujem zabiegał o uniezależnienie się od cechu malarzy. E. Rastawiecki wymienia jako jego

⁴⁸ E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. 2, Warszawa 1850, s. 54; t. 3, s. 339; M. Witwińska, *Topografia i kierunki malarstwa ściennego w Polsce około połowy XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 43, 1981, nr 2, s. 193; PSB, t. XXI, s. 629 n.

⁴⁹ B. Maszkowska, *Z dziejów polskiego meblarstwa okresu Oświecenia*, Wrocław 1956, s. 20; *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 2, Wrocław 1975, s. 174; PSB, t. VI, s. 307.

obraz *Hold Trzech Króli* z 1789 r. Celował w miniaturach i portretach olejnych⁵⁰.

Na czasy panowania Stanisława Augusta przypadły ostatnie lata życia jezuita, a zarazem malarza z Pragi, Ignąca Doretti (1703-1768). Jego malowidła pokrywały ściany wielu kolegiów jezuickich. Niestety, brak informacji o jego twórczości z czasów stanisławowskich. Malarstwa uczył się jeszcze przed wstąpieniem do zakonu. Jego prace malarskie znajdowały się w kościele św. Ignacego w Wilnie. Nadzorował także rozbudowę kolegium w Łomży⁵¹. Z kolei kapucyn Joseph Höger słynął jako malarz i rzeźbiarz zakonny⁵². Snycerstwem i rzeźbą trudnił się jezuita Matě Neychold (1712 - po 1770) z Moraw⁵³.

* * *

Obecność bardzo licznej grupy Czechów w strukturach zakonu kapucynów w okresie panowania Stanisława Augusta wynikała przede wszystkim ze statusu kapucyńskiej Kustodii Polskiej, która w latach 1738-1754 była podporządkowana Prowincji Czeskiej i późniejszym obwarowaniom co do roli zakonników czeskich w życiu wewnętrznym Prowincji Polskiej. Spośród 88 zakonników wywodzących się z krajów czeskich, jacy przebywali w Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich, tylko jeden, Martin Lazaret z Opawy (1700-1766), był tym, który pamiętał podległość kapucynów Prowincji Toskańskiej, gdyż przybył jeszcze w 1718 r.⁵⁴ Kolejni kapucyni z Czech pojawili się w związku

⁵⁰ Urodzony w Jihlawie, zmarł w Krakowie. E. Rastawiecki, *op. cit.*, t. 1, s. 236; *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 4, Wrocław 1986, s. 102.

⁵¹ *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 2, s. 88; J. Paszcenda, J. Popłatek, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 106; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 2004, s. 129.

⁵² *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 3, s. 93; J.L. Gadacz, *op. cit.*, t. 1, s. 497.

⁵³ J.Z. Łoziński, *Kościół jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 16, 1954, nr 3, s. 328.

⁵⁴ J.L. Gadacz, *op. cit.*, t. 1, s. 666; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 29-34.

z decyzją generała zakonu Bonawentury z Ferrary z 20 maja 1738 r. o podporządkowaniu polskich klasztorów Prowincji Czeskiej. W czasach stanisławowskich spośród przybyłych w latach 1738-1756, a zatem w okresie bezpośredniej podległości Kustodii Polskiej Prowincji Czeskiej, nadal czynnych było aż 48 zakonników: František Bader (1735-1810), Jan Barth (1735-1809), Fabian Chabela (1739-1799), Jiří Dattschitzki (1729-1785), Jan Dlauhy (1730-1796), Jan Dolezal (1721-1771), Jan Drabek (1735-1799), Jan Antonin Faulal (1718-1780), Kašpar Flashek (1718-1794), František Hajek (1727-1781), Anioł Hegenbarth (1714-1775), Matě Heyn (1720-1770), Martin Hilscher (1715-1791), Josef Hlady (1733-1788), Filip Hoffman (ur. 1729), Joseph Höger (1711-1782), Jan Jakub Keyser (1722-1788), František Klotzmann (1731-1782), František Komnatski (1729-1797), Josef Krüppel (1732-1773), František Krzowaczek (1736-1784), Jan Václav Kuczera (1733-1795), Matě Kuzel (1734-1791), Josef Langer (1725-1768), Jan Lauber (1732-1782), Jan Laurento (1722-1787), Jan Antoni Leipold (1718-1765), Jan Markusz (1720-1786), František Matousek (1723-1780), Rudolf Nejedlo (1732-1787), František Penizek (1722-1784), Jakub Pische (1726-1789), Antoni Ritter (1734-1781), František Schlein (1724-1798), Antonin Josef Schmitt (1729-1767), Václav Skrochowski (1722-1797), Matyáš Slechta (1728-1808), Matyáš Stolba (1735-1809), Jan Stoltz (1724-1799), Michal Sturm (1734-1794), Jan Swoboda (1715-1786), Václav Syrovy (1733-1809), Jiří Typpner (1716-1783), Kašpar Viselka (1728-1793), Jan Vocelka (1724-1789), Václav Vohaňka (1732-1797), Joseph Waltische (1726 = po 1773), Jakub Zdarzil (1727-1791).

Istotne zmiany w organizacji kapucyńskich klasztorów wyniknęły z ustanowienia brewe erekcyjnego Prowincji Polskiej papieża Benedykta XIV *Quaecumque ad maiorem* z 5 października 1754 r., które powierzało przybyłym z Czech funkcje nie tylko prowincjała, ale także definitorów i gwardianów, oraz brewe *Suprema apostolicae potestatis* Klemensa XIII z 15 lipca 1761 r., które naznaczało, by definitorami, gwardianami, wikariuszami i lektorami byli po równo Polacy i cudzoziemcy. Postanowienia te sprzyjały zatem dalszemu pobytowi i napływowi Czechów do kapucyńskiej Prowincji Polskiej, aczkolwiek nie były już tak korzystne jak w okresie poprzednim. W grupie 24 przybyłych w latach 1754-1764 znaleźli się: Jiří Adam (1736-1790), František Fibinger (ur. 1742), Hubert Frante (1731-1775), Jan Gabriel (1733-1785), Haas (1730-1767), Ga-

briel Kandler (1735-1787), Václav Klug (1734-1795), Henryk Kostelec-ki (1739-1803), Aleksander Kutny (1742-1819), Antoni Ledel (ur. 1737), Karel Meczysz (1733-1794), Jan Neyger (1728-1793), František Nosi-sławski (1735-1792), Antonin Pansch (1735-1805), Josef Pohh (1739-1808), Jiří Ruzyčka (1736-1811), Josef Schaszko (1746-1789), Václav Starek (1737-1783), Jan Steffl (1731-1772), Václav Studniczka (1734-1787), Mikuláš Tuma (1736-1783), Florian Velle (1737-1812), František Velle (1740-1812), František Villman (ur. 1732). Jednakże w czasach stanisławowskich do Rzeczypospolitej przybyło już tylko 13 czeskich kapucynów: Jan Albel (1765-1788), František Dietzler (1738-1788), Jan Khiński (1752-1810), Jan Kraupa (1766-1806), Václav Kumperth (1761-1806), Martin Rozłonecki (1753-1819), Jan Sadil (1759-1787), Florian Souart (1750-1809), Fratišek Stehlik (1768-1809), Václav Stehlik (1761-1827), Jakub Swinek (1738-1799), Jan Zelinka (1765-1795), Josef Ze-linka (1763-1809), przy czym ostatni dwaj pojawili się w 1784 r.⁵⁵ Do tej ostatniej grupy należy dołączyć jeszcze dwóch czeskich kapucynów, którzy zawitali do Rzeczypospolitej przy okazji pełnionej misji. Był to Matyáš Hauer (1722-1803), który w latach 1779-1780 na prośbę kapucynów obcokrajowców został mianowany nadzwyczajnym wizytatorem generalnym dla Prowincji Polskiej, a który na jej zakończenie zwołał kongregację definitorialną do Rozwadowa na 5 maja 1780 r. Drugim był, powracający z misji w Rosji w 1783 r. przez Kraków, Franz Thomas Mayerhauser (ur. 1732)⁵⁶.

W czasach stanisławowskich stopniowemu wyciszeniu uległy tar-cia między zakonnikami polskimi i czeskimi, do jakich doszło jeszcze w latach 50., a wynikające z wcześniejszego uprzywilejowania Czechów w dostępie do godności i funkcji zakonnych. Uregulowania, jakie zaczę-to wdrażać po kapitule generalnej, która odbyła się w Rzymie w 1761 r., stopniowo zaczęły łagodzić napięcia, ale też sprawiły, że Czesi, tracąc wpływy na życie zakonne w kapucyńskiej Prowincji Polskiej, coraz węż-szym strumieniem napływali do Rzeczypospolitej.

⁵⁵ J.L. Gadacz, *op. cit.*, t. 1, s. 255, 379, 622, 652; t. 2, s. 232, 263, 303, 311, 325, 470, 489.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 1, s. 488.

Wśród przybywających przewagę mieli zakonnicy wywodzący się z historycznych Czech, natomiast z Moraw pochodziło zaledwie osiemnastu. Średnia wieku przybyszów z Czech, którzy wstąpili w szeregi kapucynów w polskich klasztorach, a czynnych w czasach stanisławowskich, wynosiła 21,6 lat. Najmłodszy, Fratišek Stehlik z Paceařic, wstąpił do zakonu mając niespełna 14 lat, ale za to najstarszy wstępujący, František Dietzler, miał aż 44 lata⁵⁷. Przebywając wśród Polaków od wczesnej młodości, łatwiej się asymilowali, uczyli języka, kształcili. Aż 48 pełniło funkcję kaznodziei, w tym trzech niemieckojęzycznych. Wyrazem uznania dla ich pracy, a z drugiej strony zakorzenienia w polskim środowisku, były mianowania Czechów na gwardianów, do jakich doszło w czasach stanisławowskich, mimo zmiany zaleceń ze strony władz kościelnych. Tę funkcję w czasach stanisławowskich pełniło aż 20 Czechów, przy czym kilku wielokrotnie. Również wyrazem zaufania było powierzanie im prowadzenia nowicjatu. W roli mistrza nowicjatu zastąpił zwłaszcza Anioł Hegenbarth, który przez 29 lat kierował nowicjatem w Rozwadowie, wychowując 72 kleryków i 25 braci⁵⁸.

Do zakonu wstępowali w miastach południowej Polski: w Rozwadowie, Lubartowie, Krakowie, Uściługu, Sędziszowie, Olesku, przy czym największą popularnością cieszyły się klasztory w trzech pierwszych miejscowościach. Natomiast w trakcie późniejszej posługi byli rozrzućeni po obszarze całej Prowincji Polskiej. Nie zauważa się tendencji do koncentracji zakonników narodowości czeskiej tylko w określonych placówkach.

Kiedy po pierwszym rozbiornie część klasztorów znalazła się na obszarze austriackim, siłą rzeczy również część zakonników została przejęta z Prowincji Polskiej, w żadnym razie jednak nie można mówić o fali odpływu czeskich zakonników.

Zgodnie z zaleceniami papieskimi czescy ojcowie, bracia i klerycy pospołu pełnili najważniejsze funkcje w życiu zakonnym. Wśród szczególnie zasłużonych odnotować należy Františka Komnatskiego z Moraw, który był obecny w Polsce co najmniej od 1747 r., a który w latach 1781-1784 był prowincjałem. Zorganizował on 6 sierpnia 1781 r., w set-

⁵⁷ *Ibidem*, t. 1, s. 379; t. 2, s. 311.

⁵⁸ *Ibidem*, t. 1, s. 489.

ną rocznicę sprowadzenia kapucynów do Polski przez Jana III, uroczystości, które zaszczycił swą obecnością Stanisław August. Zabiegając o powiększenie liczby zakonników w Prowincji Polskiej, w 1783 r. udał się on do Bambergu, aby tam pozyskać kolejnych kandydatów. W tym samym celu skierował na Morawy ojca Hilarego, a także otworzył dwa nowicjaty w Krakowie i Uściługu. Działania przerosły chyba wszelkie oczekiwania, skoro biskup poznański Antoni Okęcki i biskup płocki Michał Poniatowski zażądali odesłania części chętnych do ojczystych krajów i postawili warunek, by w przyszłości nie sprowadzać cudzoziemców bez stosownego pozwolenia⁵⁹. Jakub Zdarzil i Josef Pohm *vel* Bohm redagowali *Annales Provinciae Poloniae*⁶⁰. Mikuláš Tuma, biegły matematyk, w maju 1768 r. przeprowadził w klasztorze lwowskim dysputę filozoficzną⁶¹. Czesi podczas pobytu w Polsce starali się także podnosić swoje kwalifikacje, oddając się studiom z zakresu teologii, filozofii, retoryki⁶². Wykazywali również dbałość o stan zabudowań klasztornych. Mikuláš Tuma, jako gwardian w klasztorze krakowskim w latach 1781-1783, wzniósł pod kaplicą kościelną krypty grzebalne dla zakonników, a przed świątynią figurę świętego Franciszka⁶³. Josef Langer kończył prace budowlane przy klasztorze fundowanym przez Lubomirskich w Rozwadowie, zaś Jakub Zdarzil przyczynił się do realizacji fundacji kościoła w Łomży⁶⁴.

Braciom, którzy nie zajmowali się bezpośrednio duszpasterstwem, powierzano funkcje o charakterze usługowym: introligatorów, kucharzy, tkaczy, szewców, krawców, ogrodników, ślusarzy⁶⁵.

Z krajów czeskich przebywało w Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich co najmniej 16 jezuitów. Stanowili oni 15,7% wszystkich cudzoziemców odnotowanych w szeregach Towarzystwa Jezusowego.

⁵⁹ *Ibidem*, t. 1, s. 588.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 2, s. 186, 466 n.

⁶¹ *Ibidem*, t. 2, s. 380.

⁶² *Ibidem*, t. 1, 414, 622; t. 2, s. 489.

⁶³ *Ibidem*, t. 2, s. 380.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 1, s. 662; t. 2, s. 466 n.

⁶⁵ *Ibidem*, t. 1, s. 424, 491; t. 2, s. 102, 239, 325.

Wprawdzie nie dorównywali liczebnie Francuzom (42,7%), którzy wyętdzeni z własnego kraju w 1763 r. często obierali sobie Rzeczypospolitą na miejsce dalszej działalności, to jednak przybysze z krajów czeskich stanowili relatywnie dużą grupę. Przyczyny wybierania Rzeczypospolitej przez przybyszów z Czech nie są do końca jasne. Zakonnicy z krajów czeskich prawdopodobnie byli pochodzenia niemieckiego, na co wskazuje pisownia ich nazwisk. Wszyscy przybyli jeszcze w okresie saskim, między 1715 a 1759 r. Najstarszy, Josef Antoni Reiff (1700 - po 1773), urodził się w 1700 r., najmłodszy, Jan Mattekier (1740 - po 1794) czterdzieści lat później. W chwili podejmowania decyzji o wstąpieniu do zakonu jezuitów większość była ludźmi młodymi, stojącymi u progu dorosłości. Średnia wieku wynosiła prawie 21 lat. Najczęściej wstępowali do zakonu, co zrozumiałe, w Krakowie, ale także w Wilnie i Ostrogu. W ciągu swego pobytu w Rzeczypospolitej pracowali w domach zakonnych rozrzuconych po terenie całego kraju – od Gdańska, Malborka, Grudziądza, Rawicza, Wschowy, Sandomierza przez Wilno, Kowno po Krasnystaw i Kamieniec Podolski. Nie wszyscy z nich otrzymali święcenia kapłańskie, aczkolwiek, będąc braćmi, pełnili w zakonie również istotne funkcje: Matě Neycholt był stolarzem, Matě Matseko (1710-1766), Christian Berghlender (1736-1768) i Václav Brosch (1723 - po 1773) aptekarzami, Ignác Fridrich Josef Obst (1716-1778) i Ignác Doretta (1703-1768) malarzami. Ci, którzy otrzymali święcenia kapłańskie, jak chociażby Antonin Heinrich (1711-1768), zostawali superiorami. Byli też i tacy, jak chociażby František Antonin Steiner (1716 - po 1769), którzy zostali dymisjonowani. W tym przypadku sprawa jest o tyle ciekawa, że Steiner został usunięty z szeregów zakonnych w wieku 53 lat, po 30 latach od momentu wstąpienia do jezuitów. Księża jezuita pełnili funkcje profesorów w kolegiach, nauczając teologii, filozofii lub języka niemieckiego: Bernard Jaudes (1739-1795), Josef Ulrych (1737-1802), Ignác Jan Beyschlag (1736-1768), František Antonin Melchior (1727-1791). Karel Budyński (1716 - po 1773), przebywający w domu lwowskim, okresowo był opiekunem tamtejszej bursy muzycznej, natomiast František Miller (1712-1769) był w Malborku prefektem tamtejszej szkoły. Byli też niemieckojęzycznymi kaznodziejami: Józef Antoni Reiff, Bernard Jaudes, Ignacy Jan Beyschlag. Chociaż nie odnotowano żadnego przybysza z krajów czeskich w okresie panowania Stanisława Augusta, to jednak ci, którzy już tu byli, w chwili kasaty zakonu

podejmowali dalszą współpracę jako nauczyciele szkół Komisji Edukacji Narodowej, jak chociażby Jan Mattekier (1740 - po 1794) i Józef Ulrych⁶⁶.

Wśród 1055 paulinów, dla których udało się Janowi Kracikowi ustalić daty święceń, począwszy od 1573 r. aż po kres Rzeczypospolitej, przybyłe z Czech i Moraw stanowili grupę zaledwie dwudziestu osób. Trzynastu z nich otrzymało święcenia w czasach stanisławowskich⁶⁷. Wziąwszy pod uwagę, że czterej inni przybyli w ostatnich latach panowania Augusta III i najprawdopodobniej przebywali w polskich klasztorach również w okresie panowania ostatniego elekta, należy stwierdzić, że na czasy stanisławowskie przypada wyjątkowa kumulacja kandydatów z Czech w paulińskich klasztorach. Rejestr wyświęconych paulinów w okresie po koronacji Poniatowskiego liczy 148, z czego czescy przybysze stanowili 8,8%. Szczególnie silnie zaznaczyli swoją obecność kandydaci z Moraw, których odnotowano aż dziesięciu. Byli to: Jan August Frankie, który tonsurę otrzymał 21 września 1793 r., František Hybner, który święcenia diakonalne przyjął 1 listopada 1768 r., Jiří Krupa, który był już paulinem w Polsce w 1769 r., Josef Langer, który święcenia diakonalne otrzymał 17 grudnia 1774 r., František Josef Pillarz, który święcenia subdiakonalne otrzymał 30 października 1768, diakonalne 14 kwietnia 1770, a prezbiterialne 21 września 1771 r., Xaver Jan Schoetter, który był już paulinem w Polsce w 1774 r., Antonin Skala (1747-1778), który święcenia subdiakonalne otrzymał 28 maja 1768 r., Vincenc Taierer, który w zakonie był już w 1766 r., ale ostatnie święcenia otrzymał dopiero 20 maja 1780 r., Bartłomiej Wessely, który święcenia niższe przyjął 15 października 1768 r., oraz Matyáš Jan Zeisberger, który niższe święcenia otrzymał 15 października 1768, zaś ostatnie 19 września 1772 r.⁶⁸ Zakonnicy z krajów czeskich kolejne święcenia, tak jak i wszyscy pozostali, odbierali z rąk biskupów w katedrze w Krakowie bądź u kanoników regularnych w Mstowie pod Częstochową, rzadziej natomiast na Jasnej

⁶⁶ J. Paszenda, J. Poplatek, *op. cit.*, s. 106, 166; *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 2, s. 88; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 36-37, 69, 75, 129, 212, 247, 412, 415, 424, 454, 470, 565, 645, 709; PSB, t. XXIII, s. 468 n.

⁶⁷ J. Kracik, *op. cit.*, s. 314-374.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 367-370, 372, 374.

Górze. Odstęp czasu między poszczególnymi święceniami był podobny jak i w przypadku rodzimych zakonników i nie wskazuje, aby przybysze byli traktowani w jakiś wyjątkowy sposób. W świetle rejestrów święceń nie widać, aby po ukazaniu się dekretu Józefa II z 7 lutego 1786 r. kasującego zakon paulinów w krajach cesarskich, do klasztorów w Rzeczypospolitej zaczęła napływać znacząca liczba Czechów.

Spośród przybyszów z Moraw niewątpliwie największą sławę zyskał redemptorysta Jan Dvořák (1751-1820) z Tasovic na Morawach, znany jako święty Klemens Maria Hofbauer. Do Warszawy przybył w lutym 1787 r. jako świeżo wyświęcony kapłan Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, znanego pod nazwą redemptorystów. Towarzyszył mu Tadeáš Hübl (zm. 1807) z Czech. Byli oni pierwszymi przedstawicielami tego zgromadzenia w Rzeczypospolitej. Przybył wraz z dwoma towarzyszami, gdyż reformy józefińskie zamknęły im możliwość działania na terenie cesarstwa. Otrzymał zgodę generała zgromadzenia i króla Stanisława Augusta, a także ciesząc się przychylnością nuncjusza Ferdinando Marii Saluzzo-Saluzzi, zatrzymał się przy opustoszałym po kasacie kościele pojezuickim, a następnie objął maleńki kościół św. Benona na Nowym Mieście w Warszawie. Hofbauer został pierwszym rektorem. Od wezwania tego kościoła nazywano ich wówczas benonitami. Nie posiadając zabezpieczonych środków na swoją działalność, żyli na tyle w wielkim niedostatku, iż w ich sprawie pisał nuncjusz do Stolicy Apostolskiej. Papież Pius VI wyznaczył wówczas na prowadzoną przez nich działalność duszpasterską 900 złotych polskich rocznego wsparcia. Swoją działalnością objęli przede wszystkim najuboższą ludność, w tym ludność niemieckojęzyczną. Rozwinęli działalność duszpasterską wśród ewangelików i żydów. Po ulicach zbierali żebraków i uczyli ich pracy. Chodzili z żywnością do chorych. Niezwykle dynamicznie prowadzony przez niech szpital, szkołę oraz działalność duszpasterską charakteryzowano następująco zaledwie kilka lat po ich przybyciu do Polski: „Urządza tym szpitalem aż dotąd osobne bractwo, najszczególniej z profesjonalistów i rzemieślników Niemców złożone, którzy przechodzących przez Warszawę zagranicznych księży, *ex congregatione clericorum, sub titulo sancti Redemptoris* zatrzymawszy, onym rząd kościoła i szpitala oddali, zachowawszy sobie szafunek dochodów. W szpitalu tym znajdują się dzieci młode, które edukacją odbierają, z których bardzo wiele ma rodziców i dobrodziejów tak dalece, że i król Jmśc płaci tam za edu-

jące się sieroty; zgoła, że podług wyznania tychże księży, żywią i odzieżają swym expensem sierot 19. Księży jest 5, braci 2, professorów świeckich 2: tak dalece, że szpital ten zamienił się w szkółkę parafialną, i z tego powodu, płaci tymże księżom Komissya edukacyjna⁶⁹. Z kolei Antoni Magier zapamiętał benonitów jako tych, którzy „zajmowali się udzielaniem nauk duchownych – mianowicie kobietom, [nawołując] do pogardy tego świata, modlitwy i pracy. Jakoż w licznych domach ponad Wisłą, w bliskości tego pobożnego zgromadzenia, widać można było później różnego wieku kobiety przedaniem i innym zatrudnieniem niewieścim zajęte⁷⁰. Udziałem Hofbauera i Hübla było także włączenie się w pomoc dzieciom ofiar rzezi Pragi w 1794 r. Hofbauer przebywał w Warszawie do 1808 r.

Jest wielce prawdopodobne, że kandydaci z obszaru Czech trafiali w okresie stanisławowskim również do zakonu karmelitów. W świetle rejestrów sporządzanych w bydgoskim klasztorze karmelitów od 1775 r., a zatem już po przejściu Bydgoszczy pod panowanie pruskie w ramach I rozbioru Rzeczypospolitej, przebywało tam dwóch zakonników z Czech. Byli to: Feliks Müller, który wstąpił do zakonu w 1750 r., oraz Krzysztof Bajer, który wstąpił do zakonu w 1769 r., a do klasztoru bydgoskiego został przeniesiony z Kcyni w 1785 r.⁷¹

Pojedyncze przypadki powołań Czechów odnotowano także wśród cystersów: Vaclava Buriana w Mogile oraz Vincenca Hajka w Sulejowie⁷².

⁶⁹ A. Wejnert, *Starożytności warszawskie. Dzieło zbiorowo-zeszytowe*, t. 6, Warszawa 1857, s. 61 n. Zob. także: M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami...*, t. 1, Warszawa 1873, s. 181; t. 2, Warszawa 1875, s. 262-265; „Przegląd Kościelny” 1883, nr 43, s. 339 n.; B. Łubieński, *Apostoł Warszawy, czyli żywot bł. Klemensa Marii Hofbauera Wikarego Generalnego Zgromadzenia Redemptorystów*, Mościska 1889.

⁷⁰ A. Magier, *op. cit.*, s. 112.

⁷¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Klasztor karmelitów w Bydgoszczy, sygn. 57, p. 5, 72. Za zwrócenie uwagi na ten fakt składam niniejszym podziękowanie Zbigniewowi Zyglewskiemu.

⁷² A. Chybiński, *op. cit.*, s. 43.

* * *

Przybysze z Czech licznie przenikali do miejskich środowisk kupców i rzemieślników. Nie było chyba w ówczesnej Rzeczypospolitej sławniejszej spółki kupieckiej, jak ta, którą utworzyli Jan Michal i František Roeslerowie wraz z Kašparem i Ignácem Hurtigami. Hurtigowie pochodzili z Moraw, natomiast Roeslerowie z Czech. Spółkę tę dodatkowo wzmacniał mariaż Kašpa Hurtiga z Rozalią, córką Jana Michala Roeslera. Hurtig przybył jeszcze przed 1760 r., a Roeslerowie pojawili się w 1765 r. Już w latach 70. prowadzili handel luksusowymi towarami kupowanymi między innymi w Paryżu i Hamburgu, sprowadzając z zagranicy płótna obiciowe, jedwabie, wstążki, lustra, latarnie, zegary, meble, stoły bilardowe, broń, porcelanę, szkło okienne, grafiki, farby, mydło, korzenie, wino, cytrusy⁷³. Brali udział w kontraktach w Mińsku i Dubnie. By zachęcić klientów do zakupów, stosowali upusty cenowe przy większych ilościach, organizowali transport do dworów magnackich, a w przypadku braku towaru wyszukiwali je u innych kupców. Fortuna i znaczenie Hurtigów i Roeslerów rosły bardzo szybko. Już w 1775 r. sejm pozwolił im na kupowanie dóbr ziemskich zarówno w Koronie, jak i na Litwie, jednakże z zastrzeżeniem, że „tytułu szlachectwa, i innych prerogatyw stanowi szlacheckiemu służących” nabyta ziemia nie będzie dawała. We wrześniu 1784 r. wyłożyli 9700 dukatów na zakup od Mikołaja Małachowskiego pałacu przy głównej arterii miasta – Krakowskim Przedmieściu. Na zakupionej parceli wybudowali w 1785 r. wspaniałą czteropiętrową kamienicę, którą zaprojektował im jeden z najlepszych architektów doby klasycyzmu w Warszawie – Szymon Bogumił Zug. Na jej parterze urządzili cztery składy towarów ekskluzywnych, jak się to wówczas mówiło – typu angielskiego. Po ponad pół wieku o ich sklepie pisano jeszcze w „Kurierze Warszawskim”: „za czasów Stanisława Augusta urządzony był w tym domu najpierw ogromny i sławny magazyn mebli”⁷⁴. Ich klientami byli między innymi król, biskup Adam Naruszewicz i Radziwiłłowie. Dobrze prosperującej firmy handlowej nie omi-

⁷³ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, V, 13312, listy z 27 V 1778, 19 VII 1779, 27 IX 1779, 13 III 1781, 14 VI 1782, 2 IX 1782, 20 XI 1782, 12 X 1783, 10 III 1783, 13 V 1784, 18 VI 1785.

⁷⁴ Cyt. za: B. Maszkowska, *op. cit.*, s. 8.

nęły skutki krachu największych banków warszawskich z 1793 r. Rok później firma braci Hurtig-Roesler znalazła się na liście bankrutów⁷⁵.

Skład z powozami, zapewne mniej ekskluzywny aniżeli sławnego Tomasa Dangla i dla mniej zamożnej klienteli, prowadził w Warszawie siodlarz i kupiec Michael Spörrl z Czech. Prawo miejskie przyjął w 1769 r., a działał jeszcze w 1793 r. Jego klientem był między innymi poeta Stanisław Trembecki⁷⁶.

Wśród kupców z Czech, którzy przyjęli prawo miejskie Warszawy, byli: Jan Kütel (1765), Godefroid Hakiel, Antonin Catin i Jan Koezller (wszyscy trzej w 1766 r.), Olm (1771), Josef Kittel (1774), Jan Kreülich (1778) oraz kupiec korzenny z Turnow Jan Eberhard Tauber (ur. 1751) w 1779 r.⁷⁷

W Krakowie stan mieszczański zasilili kupcy: Wiktor Pina z Opawy (1767), Antonin Englisch z Moraw (1770), Kromcholz z Moraw (1774), Karel Mika z Moraw (1775), Maksymilian Wencel z Brna (1776), Jan Staruell Jan z Moraw (1777), František Moczygęba z Moraw (1778), Jan Kromcholz z Moraw (1786), Weis z Moraw (1788), Antonin František Martbiter (1757-1824) przybył przed 1780 r., ale prawo miejskie przyjął dopiero w 1789 r., Josef Tacell (1792), Rychter (1793), Beniamin Cyps z Moraw (1794)⁷⁸. Jak można zauważyć, w zdecydowanej większości kupcy ci pochodzili z Moraw.

⁷⁵ AGAD, AKJP, sygn. 308, p. 74; AKP, sygn. 159, poz. 1173, p. 65; Warszawa Ekonomiczne, sygn. 747, p. 131, 142, 155; *Volumina legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 152; *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, uzup., oprac. i wyd. J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959, s. 107 n.; W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, oprac. M. Serejski, A. Wierzbicki, Warszawa 1976, s. 72; T. Grygiel, *Pałac Malachowskich i Dom Roeslera*, Warszawa 1982, s. 25 n.; M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989, s. 290; PSB, t. X, s. 112, 114.

⁷⁶ S. Trembecki, *Listy*, t. I, wyd. i oprac. J. Kott, R. Kaleta, Wrocław 1954, s. 68 n., 114 n.; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 56, 126, 144, 175.

⁷⁷ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 747, p. 130, 148, 155, 159; sygn. 748, p. 34, 99; sygn. 749, p. 2. W nawiasach podano daty przyjęcia prawa miejskiego.

⁷⁸ Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa (dalej: AADKr), sygn. 1425, p. 176, 178, 181-184, 189, 193, 195-196, 198; sygn. 1430, p. 108; sygn. 1433, p. 7; PSB, t. XXI, s. 758.

Przybywający z Czech rzemieślnicy to najczęściej: białoskórnicy, kurdybannicy, krawcy, szewcy, mydlarze, szklarze, cieśle, murarze, mosiężnicy, złotnicy, piekarze. W Krakowie działali złotnicy z Moraw: Vavřinec Zemanis, czynny od 1752 do około 1772 r., oraz Josef Götz, czynny w latach 1760-1773⁷⁹. W Warszawie w 1776 r. prawo miejskie przyjął złotnik Venceslav Egzerzdow⁸⁰. Z Pragi pochodził jubiler Dominik Nissel, który przyjął prawo miejskie Wilna w 1767 r.⁸¹ W Krakowie osiedlił się i prawo miasta przyjął w 1767 r. mosiężnik Josef Golich⁸².

Czesi byli również znanymi i cenionymi wytwórcami instrumentów muzycznych – lutnikami. W Poznaniu osiedlił się, a następnie przyjął prawo miejskie w 1786 r., Václav Grunert, Czech, natomiast cztery lata później założył tam manufakturę fortepianów lutnik Ignác Eibich⁸³.

W rzemiosłach spożywczych szczególnie licznie reprezentowani byli piekarze. Trzech osiadło w Warszawie. Byli to Matthäus Wolff (1774), Karel Neyst, (ur. 1725) z Moraw i Martin Gieryk z Moraw (1780)⁸⁴. W Krakowie osiedlił się Sebastian Koch (1776) oraz Herman Renik

⁷⁹ L. Lepszy, *Złotnictwo w Polsce*, Kraków 1933, s. 196, 205.

⁸⁰ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 748, p. 147.

⁸¹ L. Lepszy, *op. cit.*, s. 345; E. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim XV-XIX w.*, Warszawa 1946, s. 106; J. Samek, *Polskie złotnictwo*, Wrocław 1988, s. 175.

⁸² AADKr., sygn. 1430, p. 60.

⁸³ AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 694; Z. Szulc, *Słownik lutników polskich*, Poznań 1953, s. 50, 63. Jednym z najśłynniejszych ludwisarzy czynnych w stanisławowskiej Warszawie był Jan Petersilge, prowadzący działalność od 1778 r. Na pochodzenie czeskie Jana Petersilge wskazywał K. Gierdziejewski, *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*, Stalinogród 1954, s. 133. Zauważyć jednak należy, że w Toruniu czynny był Mikołaj Petersilge (1717-1774), syn Tobiasza Peterzilli, urodzony w Brunszwiku, który przyjął prawo miejskie Torunia w 1747 r. Por. K. Kluczajd, *Dzwony w Ratuszu Staromiejskim*, [w:] *Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełmna. W 500-tą rocznicę ulania wielkiego Tuba Dei spisane*, red. T. Jaworski, M. Nasieniewski, K. Przegiętka, Toruń 2001, s. 64; J. Wiśniewski, *Dekanat kozienicki*, Radom 1913, s. 89.

⁸⁴ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 748, p. 98; sygn. 755, s. 28; „Gazeta Warszawska” 1776, nr 55.

(1787), zaś na Kazimierzu Václav Fieta z Pragi (1781)⁸⁵. Jan Brusik, osiadły w Krakowie (1790), był piwowarem⁸⁶. Wraz z muzykiem Vincencem Lesselem został sprowadzony z Drezna do Warszawy w 1781 r. zapewne z nim spokrewniony cukiernik Henryk Lessel⁸⁷. W Warszawie rzeźnię prowadził Adam Tyl (1785)⁸⁸.

Przy wznoszeniu kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie w 1779 r. pracował murarz z Czech Hampel, zaś w Krakowie prawo miejskie w 1788 r. przyjął Kryštof Pech⁸⁹. W Warszawie zatrudnienie znajdowali szklarze: František Lorentz (1770), Bernhard Müller i František Konwalin (1771), Antonin Michel (1777), natomiast w Krakowie Josef Merych⁹⁰. Rzemiosła związane z obróbką drewna reprezentowali: tracz Jan Pavel Taiffer, osiadły w Poznaniu (1778), cieśle Rafael Giebelt (1764) i Václav Klima (1774), czynni w Krakowie, bednarz Josef Zychert w Warszawie oraz stolarze Matyáš Rab z Moraw, pracujący w Krakowie (1766), i Ferdinand Wüntze w Poznaniu (1773)⁹¹. W rzemiosłach odzieżowych odnotowano czterech szewców i jednego krawca. Są to: Michal Staniszowski (1770), Kašpar Zaifertt (1790) – w Krakowie oraz Antonin Wencel (1778) i Jan Geger (1779) – w Warszawie, a także poznański krawiec Josef Hayben z Moraw (1765)⁹². Rzemieślnicy trudniący się przerabianiem skór osiedli w Krakowie: kurdybannicy Matyáš Zyder (1766) i Jan Sznejder (1777), obaj z Opawy, białoskórnik Jan Kiert (1795) oraz

⁸⁵ AADKr, sygn. 1430, p. 100, 160; Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum miasta Kazimierza (dalej: AP w Krakowie, A.m.Kazimierza), sygn. K. 359, p. 48.

⁸⁶ AADKr., sygn. 1430, p. 177.

⁸⁷ H. Rudnicka-Kruszewska, *op. cit.*, s. 12.

⁸⁸ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 749, p. 173.

⁸⁹ AP w Krakowie, A.m.Kazimierza, sygn. K. 359, p. 83; S. Łoza, *op. cit.*, s. 108.

⁹⁰ AADKr, sygn. 1430, p. 66; AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 748, p. 14, 34, 48, 279.

⁹¹ AADKr, sygn. 1430, p. 45, 57, 89; AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 748, p. 112; AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 666, 686.

⁹² AADKr, sygn. 1430, p. 70, 174; AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 749, p. 10, 81; AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 641.

siodlarz Josef Kulich z Moraw (1795)⁹³. Również do Krakowa przybył jedwabnik František Hubert (1780), dwaj kominiarze: Jan Werner z Pragi (1767) i Petr Ziajkiewicz z Ołomuńca (1778), kamieniarz Matyš Teper (1766) i desinator Antonin Smidt z Opawy (1774)⁹⁴.

W księgach przyjęć obywatelstwa Krakowa znaleźli się bez zaznaczenia profesji: August Hellmann (1771), Jan Glogier z Brna (1773), Josef Glogier z Brna (1776), František Heyneman (1776), Antonin Mossy z Pragi (1779), Jindřich Miksztayn z Moraw (1780), František Jerzynski z Brna (1781), František Gryner (1781), Szymon Karaszewicz z Budziejowic (1782), Václav Ruchlink (1784), Ferdinand Benirszka z Moraw (1787), František Szaor z Pragi (1788), Jan Hlawaty (1789), Henryk Seidekehl (1790), Jiří Baier z Moraw (1790), František Bohm z Ołomuńca (1793)⁹⁵. W Kazimierzu obywatelstwo przyjęli: Josef Wolrop (1774), František Uldrych (1775), Filip Benda z Pragi (1775), Jindřich Jan Milisztein z Moraw (1780), Ignác Park z Ołomuńca (1782), Matyáš Dycjan z Brna (1783), Josef Mencil (1785), Josef Peter Sylka z Kościelca (1793)⁹⁶. W Tarnowie zamieszkali: Jan Panaczek z Opawy (1765) i Matiasz Szyffer z Budziejowic (1768)⁹⁷. W Lublinie: Antonin Zaydel (1793) i Jan Kral (1793)⁹⁸. W Warszawie: Sebastian Sonenberg (1768), Matyš Somer z Moraw (1769), Josef Paudler (1775), Michal Frydel z Pragi (1778)⁹⁹. W Poznaniu: Václav Natali z Pragi (1765), Jan Leitalt (1775), Josef Gryger (1785)¹⁰⁰.

⁹³ AADKr, sygn. 1430, p. 58, 106, 183, 185; sygn. 1433, p. 7-8.

⁹⁴ AADKr, sygn. 1430, p. 56, 60, 87, 108, 120.

⁹⁵ AADKr., sygn. 1425, p. 180, 183, 186, 194, 197; sygn. 1430, p. 75, 97, 100, 116, 119, 125, 127, 145, 166, 172, 174, 184.

⁹⁶ AP w Krakowie, A.m.Kazimierza, sygn. K. 359, p. 8, 12, 15, 30, 52, 61, 69, 94.

⁹⁷ T. Opas, *Rynek lokalny w XVIII w.*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” R. 36, 1975, s. 53.

⁹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum miasta Lublina, sygn. 246, p. 105.

⁹⁹ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 747, p. 208, 234; sygn. 748, p. 137; sygn. 749, p. 5.

¹⁰⁰ AP w Poznaniu, A.m.Poznania, sygn. I 273, p. 638, 669, 713.

Czechów można także dostrzec w licznie powstających wówczas przedsiębiorstwach i manufakturach. Niejaki Sak był w 1779 r. kierownikiem manufaktury wosku, utworzonej w Grodnie z inicjatywy podskarbiego Antoniego Tyzenhauza¹⁰¹. Anton Partenstein został generalnym probierzem menniczym, a następnie zastępcą dyrektora mennicy warszawskiej w latach 1765-1774. Wraz z wojewodą Janem Borchem złożył projekt dotyczący stopy menniczej. Ponieważ w Czechach groziła mu konfiskata majątku i więzienie za samowolne opuszczenie kraju, chcąc powrócić do Pragi, zażądał od Stanisława Augusta paszportu, ale mimo to został aresztowany i uwolniony w wyniku interwencji królewskiej. W latach 1772-1774 był zastępcą dyrektora mennicy. 24 sierpnia 1773 r. wraz z Georgem Schroegerem przedłożył projekt obniżenia stopy menniczej. Rok później okazało się, że wybił na własny użytek monety z dwóch cetnarów miedzi. W wyniku śledztwa za to i inne nadużycia na wniosek króla został usunięty z mennicy 31 grudnia 1774 r. Nie wyjechał jednak z Polski, lecz zajął się uprawą tytoniu¹⁰².

Niemiec z Czech, posiadający tam dobra ziemskie, Anton Soldenhoff, w 1775 r. założył klub gry przy teatrze publicznym w Warszawie. W 1778 r. został kierownikiem robót górniczych w województwie sandomierskim, a od 1782 r. był dyrektorem huty w Miedzianej Górze i Niewachlowie. Dostarczał miedź, ołów i spiż, podjął się produkcji stężonego kwasu siarkowego i siarczanu miedzi, czynił starania w kierunku pozyskiwania srebra, wydobywał malachit. Kierowane przez niego przedsiębiorstwo zatrudniało ponad sto osób, w tym wielu cudzoziemców. To największe przedsiębiorstwo tego typu w Rzeczypospolitej odwiedził król 12 lipca 1787 r., wyrażając swoje zadowolenie¹⁰³.

W ogrodach i parkach, jakże modnych w czasach stanisławowskich, Czesi również zaznaczyli swój udział. Ogrodnikiem księcia generała ar-

¹⁰¹ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 253.

¹⁰² M. Kurnatowski, *Przyczynki do historii medali i monet polskich bitych za panowania Stanisława Augusta*, „Zapiski Numizmatyczne” R. 4, 1887, s. 224, 245-246; R. 5, 1888, s. 258, 260; W. Terlecki, *Mennica warszawska 1765-1965*, Wrocław 1970, s. 30, 38, 53, 253.

¹⁰³ PSB, t. XL, s. 264 n.

tylerii litewskiej Franciszka Sapięhy w Wilnie na Antokolu około 1795 r. był Antonin Cyndler, rodem z Morawskiej Ostrawy (ur. ok. 1754)¹⁰⁴. Bardziej amatorsko ogrodnictwem parął się także kapelmistrz puławski Vincenc Ferdinand Lessel, co niewątpliwie było bardzo na rękę jego proktorce, księżnej Izabelli Czartoryskiej, właścicielce Powązek.

Złą sławę zyskał sobie Josef Nakel z Moraw, przebywający w Warszawie jako kamerdyner. Zbiegł ze służby 28 grudnia 1766 r., a jego pracodawcy twierdzili, o czym informowali w prasie, że skradł pierścień, tabakierę, zegarek, złoty kluczyk, łańcuszki, sprzączki i spinki oraz agat w złoto oprawny¹⁰⁵.

Jednym z licznych cudzoziemskich księgarzy warszawskich doby stanisławowskiej był Jan Urbanowski z Ołomuńca, który prawo miejskie przyjął w 1774 r.¹⁰⁶ Natomiast księgarz krakowski Josef Adalbert Hajek (ok. 1730 – ok. 1789), pochodzący z rodziny czeskiej osiadłej na Śląsku, który przybył już przed 1750 r., w czasach stanisławowskich oddawał się już wyłącznie intrologatorstwu¹⁰⁷.

Wśród lekarzy wyróżnia się medyk Szkoły Rycerskiej Ferdinand Hirschfeldt, rodem z Pragi (ur. 1737). Nauki pobierał w Wiedniu, gdzie w 1766 r. uzyskał stopień doktora medycyny. Początkowo był lekarzem księżnej Izabelli Lubomirskiej z Czartoryskich, natomiast we wrześniu 1786 r. został mianowany dożywotnio doktorem Korpusu Kadetów w Warszawie¹⁰⁸. Karl Khittel (zm. 1817) był po 1770 r. lekarzem Czartoryskich. Namówił właściciela Krzeszowic, Augusta Aleksandra Czartoryskiego, do budowy urządzeń kąpielowych i zorganizowaniu tam uzdrowiska. Przyczynił się do organizacji szpitala w Puławach. O nim to

¹⁰⁴ E. Łopaciński, *op. cit.*, s. 123; S. Łoza, *op. cit.*, s. 54.

¹⁰⁵ „Wiadomości Warszawskie” 1767, nr 1.

¹⁰⁶ AGAD, Warszawa Ekonomiczne, sygn. 748, p. 116.

¹⁰⁷ *Słownik pracowników książki polskiej*, red. J. Treichel, Warszawa 1972, s. 311.

¹⁰⁸ AGAD, AKP, sygn. 159, poz. 186, p. 99; poz. 813, p. 30; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich. Obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.*, Warszawa 1888, s. 171; F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 289.

pisał Leopold Lafontaine: „moy godny Przyjaciel JP. konsyliar Khittel, teraznieyszy leyb doktor Jaśnie Wielmożnej JP. Ogińskiej hetmanowey. Jego staranie o dalszą wziętość kąpeli i wiele szczęśliwie tam odprawionych leczeń, zjednały tej kąpeli coraz więcej sławy i okazałości, co rocznie pomnażała się znacznie liczba pacyentow”¹⁰⁹. Lekarzem Sanguszków w Sławucie co najmniej od 1783 r. był Eustachy Hieronim Khittel. Studiował w Halle. Prawdopodobnie specjalizował się w położnictwie i chirurgii. Cieszył się olbrzymim powodzeniem. Miał tak dużo pacjentów, że nie mógł przybyć do Warszawy, by złożyć przysięgę nobilitacyjną. W 1793 r. otrzymał prawdopodobnie stopień doktora nauk medycznych za rozprawę poświęconą febrze¹¹⁰.

Lekarzem, a zarazem profesorem medycyny Akademii Krakowskiej w latach 1775-1780, był notowany w Polsce od około 1760 r. Jan Nempomuk Lucy (zm. 1786)¹¹¹. W Piotrkowie Trybunalskim leczył przed 1783 r. František Xaver Tychy, ale gdy opuścił żonę i trójkę dzieci, słuch po nim zaginął¹¹². Opinią dobrego lekarza i aptekarza cieszył się w końcowych latach panowania Stanisława Augusta Czech Ruthsatz, pracujący w Sławucie. O nim to Seweryn Bukar pisał: „człek nadzwyczaj pocziwy, ludzki w całym znaczeniu wyrazu *bon vivant*. Pieniądze drzwiami i oknami cisnęły się do niego, bo nad sławuckiego doktora nie było tu lepszego, a pacjentów, osiadających w Sławucie na cały czas kuracji, liczba zawsze znaczna się znajdowała”¹¹³.

Wzorem wielu innych cudzoziemskich lekarzy, którzy objeżdżali miasta i miasteczka Rzeczypospolitej, udzielając w każdym z nich porad i wykonując zabiegi, przybył Czech Josef Weltz, tytułujący się okulistą

¹⁰⁹ L. Lafontaine, *Opisanie skutków i używania ciepłych siarczystych i zimnych żelaznych kąpeli w Krzeszowicach...*, Kraków 1789, s. 12. Zob. także: F. Giedroyć, *op. cit.*, s. 328; T. Jaroszewski, *Willa ks. marszałkowej Izabelli Lubomirskiej w Krzeszowicach*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 23, 1961, nr 3, s. 258. Pochowany jest w Końskowoli.

¹¹⁰ F. Giedroyć, *op. cit.*, s. 322.

¹¹¹ PSB, t. XVIII, s. 86 n.

¹¹² „Gazeta Warszawska” 1786, nr 54.

¹¹³ S. Bukar, *Pamiętniki z końca XVIII i początków wieku XIX*, Warszawa [b.d.w.], s. 61.

i chirurgiem króla pruskiego. Wielokrotnie gościł w Warszawie i Wilnie w latach 1780-1788. Specjalizował się w operowaniu katarakt, zaćm, bielm i zajęczych warg. Przeprowadzane przez niego zabiegi były obserwowane przez warszawskiego lekarza miejskiego oraz chirurga Akademii Wileńskiej Jacquesa Briôtet. Zyskując ich uznanie, otrzymał pozwolenie na przeprowadzanie operacji okulistycznych¹¹⁴.

O ile nie liczyć zakonnych aptekarzy: Matěa Matseko, Christiana Berghlendera i Václava Brosch, to udało się odnaleźć tylko jednego czeskiego aptekarza Josefa Jiříego Grubera, który przyjął prawo miejskie Krakowa 6 marca 1769 r.¹¹⁵

Czesi przebywający w Rzeczypospolitej za panowania Stanisława Augusta po wielokroć nie pozostawali obojętni na dramatyczne wydarzenia rozgrywające się wówczas w kraju i podejmowane próby reform. Stawali po stronie tych, którzy bronili suwerenności Rzeczypospolitej. Angażowali się w bieżące sprawy społeczne i organizacyjne. Kapelanami konfederatów barskich byli kapucyni Josef Hlady i Florian Velle¹¹⁶. Prawdopodobnie za sprzyjanie konfederatom Kašpar Flashek został aresztowany przez Rosjan 12 sierpnia 1768 r.¹¹⁷ Zarówno Kašpar Hurtig, jak i jego brat Ignác byli ławnikami warszawskimi¹¹⁸. Václav Karer był gminnym Starej Warszawy w 1791 r. Václav Chaluppa, który przyjął prawo miejskie w 1783 r., został prezydentem Nowej Warszawy¹¹⁹. Michael Spörrl, czynny w samorządzie Warszawy w latach 1789-1793, włączył się w walkę mieszczan o ich prawa¹²⁰. Václav Stehlik w okresie insurekcji kościuszkowskiej jako emisariusz głosił kazania patriotyczne w po-

¹¹⁴ „Gazeta Warszawska” 1780, nr 103; 1781, nr 30, 70; „Gazety Wileńskie” 1783, nr 8-10, 51; 1788, nr 3.

¹¹⁵ AADKr., sygn. 1425, p. 177.

¹¹⁶ J.L. Gadacz, *op. cit.*, t. 1, s. 492; t. 2, s. 390.

¹¹⁷ *Ibidem*, t. 1, s. 420.

¹¹⁸ PSB, t. X, s. 114.

¹¹⁹ W. Smoleński, *op. cit.*, s. 56.

¹²⁰ S. Trembecki, *op. cit.*, t. 1, s. 68 n., 114 n.; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 56, 126, 144, 175.

wiecie biłgorajskim¹²¹. W okresie wojny polsko-rosyjskiej o Konstytucję 3 maja muzycy dworscy z Puław, w tym dyrygent Vincenc Ferdinand Lessel, złożyli ofiarę pieniężną na rzecz obrony Rzeczypospolitej¹²². Józef, syn Ignąca Hurtiga, urodzony już w Warszawie w 1771 r., walczył w wojnie polsko-rosyjskiej o Konstytucję 3 maja i w powstaniu kościuszkowskim¹²³. Kašpar Hurtig podpisał akces do powstania kościuszkowskiego. W 1794 r. był członkiem Deputacji Dozorczej nad jeńcami wojennymi¹²⁴. Kupiec i burmistrz jurydyki Grzybów, Wilem Jan Horalik, był w powstaniu dysponentem paszportów i zastępcą radcy Wydziału Porządku Rady Najwyższej Narodowej¹²⁵. Lekarz Ferdinand Hirschfeldt w okresie powstania zaangażował się w usługę medyczną dla ludności Warszawy. Kupiec Jan Eberhard Tauber odznaczył się hojnością, tożąc na potrzeby insurekcji. Dominik František Estreicher został uznany przez austriackie władze zaborcze za człowieka nazbyt niebezpiecznego i pozbawiony posady profesora rysunku w 1795 r. Było to karą za sympatyzowanie z Hugonem Kołłątajem, z namowy którego zaprojektował pierścienie powstańcze¹²⁶. Czescy przybysze wchodzili także w skład łóż masonskich, jakże modnych w tym czasie. Masonami byli Jan Eberhard Tauber, Antonin Weinert, Vincenc Ferdinand Lessel, Jan Taubert, Antonin Hart¹²⁷. Natomiast źle postrzegane były polityczne działania Antona Soldenhoffa, generała i szambelana królewskiego, zaufanego kolejnych ambasadorów i generałów rosyjskich w Polsce, pensjonowanego przez ambasadę rosyjską. Związał się on z konfederacją targowicką, a w okre-

¹²¹ J.L. Gadacz, *op. cit.*, t. 2, s. 311.

¹²² „Gazeta Narodowa i Obca” 1792, nr 51.

¹²³ PSB, t. X, s. 112.

¹²⁴ *Akty powstania Kościuszki*, t. 1, wyd. S. Askenazy, W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s. 47, 105; t. 3, wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek, Wrocław–Warszawa 1955, s. 233.

¹²⁵ *Ibidem*, t. 2, wyd. S. Askenazy, W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s. 90, 243, 319; t. 3, s. 264.

¹²⁶ *Słownik artystów polskich i obcych...*, t. 2, s. 174.

¹²⁷ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 528, 531.

się insurekcji był więziony od 22 kwietnia do 13 lipca 1794 r. Grywał namiętnie w karty, o czym było głośno wśród towarzystwa, a jak na ironię był właścicielem karczmy „Ostatni grosz” w Warszawie¹²⁸.

Przybysze z Czech, przenikając do społeczeństwa polskiego, dość mocno się asymilowali. Proces ten wypływał nie tylko z prywatnych korzyści, ale był również uwarunkowany długotrwałością pobytu, zawieraniem znajomości, przyjaźniami, małżeństwami, posiadaniem nieruchomości, bliskością kulturową. Dodatkowym czynnikiem, wspomagającym wtapianie się Czechów w społeczeństwo polskie, było wielkie podobieństwo języka. Dla zdecydowanej większości Rzeczypospolita stawała się krajem stałego pobytu. Muzyk Vincenc Ferdinand Lessel przyznawał się do polskiego pochodzenia i pieczętował się polskim herbem. W Polsce zapuścił korzenie nie tylko on, ale również jego potomstwo. Podobnie rzecz się miała z potomstwem architekta Antonina Höhne. Jego pierworodny syn, wybitny filozof i matematyk Józef Maria, dał się poznać pod przybranym nazwiskiem Wroński. Estreicher i Weinert stali się protoplastami wielce zasłużonych w XIX w. dla nauki polskiej rodzin. Kupiec Jan Eberhard Tauber ożenił się z Elżbietą Teresą Minkiewiczówną.

¹²⁸ AGAD, AKJP, sygn. 395, p. 26, 45; Biblioteka Kórnicka, sygn. 1328, *Gazety pisane*, p. 75 z 21 VIII 1785, „Gazeta Warszawska” 1787, nr 58; „Gazety Wileńskie” 1787, nr 31; *Kalendarz Polityczny Warszawski*, 1788; *Volumina legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 165; J.J. Sievers, *Drugi rozbiór Polski. Z pamiętników...*, t. I, Warszawa 1906, s. 123; A. Trębicki, *Opisanie sejmu ekstraordynaryjnego podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794*, oprac. J. Kowicki, Warszawa 1967, s. 187; A. Wejnert, *Starożytności warszawskie...*, t. 2, Warszawa 1848, s. 369-374; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Kraków 1897, s. 241; J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772-1799. Studia do historii ducha i obyczaju*, t. 2: 1788-1791, Warszawa 1902, s. 128; S. Łoza, *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765-1813*, Warszawa 1925, s. 36; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 292; J. Pazdur, *Przemysł zbrojeniowy Zagłębia Staropolskiego do połowy XIX wieku*, „Rocznik Świętokrzyski” R. 1, 1962, s. 211; A. Wajs, *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1995, s. 111; R.W. Wołoszyński, *Z dziejów mecenatu Stanisława Augusta nad poszukiwaniem górniczo-hutniczym w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 7, 1959, nr 3, s. 423, 431.

Pomijając niektóre perypetie aktorów pochodzenia czeskiego z czyścią wymowy polskiej, mamy liczne dowody, że dla wielu z nich nauczenie się polskiego nie stwarzało problemów. Dominik František Estreicher, chociaż w piśmie posługiwał się językiem niemieckim, to jednak polski znał w mowie. Polskim musieli władać duchowni prowadzący duszpasterstwo, a zwłaszcza kaznodzieje. W Wilnie polskiego nauczył się jezuita Ignác Doretti, a Václav Vohaňka był kapelanem Rzewuskich w Podhorcach.

Rzeczpospolita nie pozostawała wobec nich obojętna. Nagradzała przede wszystkim przyznawaniem indygenatów i nobilitacji. Polskim indygeną został w 1775 r. Anton Soldenhoff, dodatkowo nagrodzony przez króla w 1784 r. Orderem św. Stanisława. Nobilitowano w 1790 r. wraz z wieloma innymi mieszczanami Františka Ludvika Roeslera, Kašpara Hurtiga, Václava Karera, zaś w 1791 r. doktora Eustachego Hieronima Khittela.

Abstract

During the reign of Stanislaus Augustus (1764-1795), among the many foreigners who had flooded into Poland, the immigrants from Bohemia constituted an important group. Almost 300 such people were identified by name for that period, which represents about 12% of foreigners arriving in Rzeczpospolita at this time. Said number reflects the scale of the phenomenon, but at the same time shows only a part of a much bigger process. Czech immigrants could be found mainly in three groups: artists, monks, and craftsmen and merchant circles. They had a much smaller representation among physicians and educators.

They were represented in both court, municipal, and church communities.

The sources of the influx of immigrants from Bohemia to Poland can be found not so much in the ongoing political and religious transformations, but – above all – in the economic and social changes. While the loosening of the feudal social structures was conducive to making the decision to find a new place to live and operate, the attachment to the old order inhibited the influx of foreigners, including those from Bohemia.

It seems that in the second half of the eighteenth century Czech people in Rzeczpospolita must have been perceived, most of all, as a nation of musicians. That group included such outstanding individuals as: conductor and violinist Jan Stefani (1746-1829) and pianist Vinzenz Ferdinand Lessel (c. 1750 - after 1825)

– both of whom were composers of operas belong to the canon of Polish national opera; and also those who had great contributions to Czech music: composer and pianist Jan Ladislav Dusik, pianist Josef Javůrek (1756-1840), composer and cellist Jan Křtitel Vanhal (1739-1813), and an outstanding opera singer from Prague – Josefina Dušek (1754-1824). Among the most outstanding Czech musicians one must mention Vojtěch Žywny (1756-1842), who gained fame as the teacher of Frederic Chopin. Among the ballet artists, one should primarily point to the person of František Slancovsky (1751-1827), an outstanding dancer, the first *grotesco* ballet master, who was also the audience's favourite. Czech musicians were involved in the public theatre, the orchestras of the royal court and the courts of the magnates: the Czartoryski, Sapieha, Radziwiłł, Ogiński, Brühl, and Lubomirski families, and the monastic orchestras of the Cistercians and the Pauline Fathers. The musical talents of acclaimed Czech artists were praised by the father of Polish theatre – Wojciech Bogusławski.